Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 4 czerwca 1938 Nr 152

Adam Romer

Terroryzm ukraiński

Zamordowanie przywódcy terrorystów ukraińskich, Konowalca, przypomniało światu istnienie olbrzymiej organizacji, mającej na celu oderwanie od Polski jej dzielnic południowo-wschodnich. Ciekawym i charakterystycznym jest przy tym, że ludzie uważający się za bojowców niepodległej Ukrainy, skierowują swoją piekielną robotę nie tyle przeciwko Sowietom, władającym przytłaczającą większością obszarów, do których pretendują „Ukraińcy",

ile przeciwko Rzeczypospolitej,

w której skład wchodzą jedynie ziemie, zamieszkałe przez Rusinów obok Polaków, należące do Polski jeszcze przed unią z Litwą i Rusią. Przecież z wszystkich dzielnic, obficie zroszonych krwią polską i pełnych najdroższych nam wspomnień, lecz złączonych ongiś z Polską naskutek unii z Litwą (acz później wcielonych do dawnej „Małopolski"), Polska zrezygnowała w — traktacie z Petlurą...! Obecny ruch „ukraiński" na ziemi Czerwieńs'…ej jest w znacznym stopniu spuścizną po — …edeńskich „mężach stanu".

„Kwestia ukraińska" była przez długie lata narzędziem polityki niemieckiej przeciwko Polsce. Po pokoju brzeskim Niemcy stworzyli państwo ukraińskie, które po tym prędko zlikwidowali bolszewicy. Polska próba naśladowania Niemców w 1920 r. o mało nie zakończyła się katastrofą i zmusiła nas jedynie — bez żadnego ekwiwalentu do zrzeczenia się Podola „zakordonowego" z Kamieńcem Podolskim.

Konowalec, który początkowo Niemców zwalczał, stał się wkrótce ich agentem

z siedzibą w Berlinie. Dobre stosunki niemiecko-sowieckie, oparte o traktat w Rapallo, przeszkadzały skierowywaniu akcji Konowalca na teren „Ukrainy" naddnieprzańskiej. Tym intensywniej rzuciła się ona na teren naszych województw południowo - wschodnich, powodując tam całą serię zamachów, zaczynających się od prób zamordowania Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Wojciechowskiego, — oraz wzniecając anarchię, zwłaszcza w postaci masowego podpalania mienia polskiego. Padli kolejno od kul terrorystów: Hołówko, Sobiński, Czechowski i lojalni wobec Polski działacze ruscy.

Po dojściu do władzy Hitlera i zawarciu układu polsko-niemieckiego sytuacja się zmieniła — oficjalnie przynajmniej.

Konowalec i jego agenci, wydaleni z Niemiec, znaleźli przytułek na Litwie i w Czechosłowacji.

Wykazało to m. in. śledztwo w sprawie zamordowania min. Pierackiego, w którym to śledztwie współpracowała policja niemiecka z polską. Niemcom jednak nie tylko chodziło o pozyskanie zaufania Polski. Dokoła ustępów „Mein Kampf", poświęconych „konieczności" znalezienia „przestrzeni" dla nadmiaru ludności niemieckiej w Europie powstała legenda o możliwości zdobycia takich terenów „na wschodzie", po „nieuniknionym rozkładzie Rosji Sowieckiej". Układ z Polską, który w wyobraźni mas hitlerowskich „przerwał pierścień nienawiści (!) komentowano wkrótce, jako zapowiedź wspólnej „krucjaty" polsko - niemieckiej na wschód. Niebawem

bojowcy zaczęli przy kuflach piwa rozprawiać o „podziale zdobyczy";

i oczywiście przeważał „genialny" projekt dokonania tego podziału w ten sposób, by Polsce oddać całą „Ukrainę", wraz z obietnicą pomocy niemieckiej w potrzebnych inwestycjach „cywilizacyjnych", w zamian za — ewakuowane uprzednio przez ludność rdzenną — nasze dzielnice zachodnie (zwłaszcza Pomorze)! Otrzymawszy do tego łaskawie i Litwę, Polska, sięgająca znowu „od morza do morza, miała się pogodzić z — „drobnym" przesunięciem swojego obszaru na wschód!

Czy marzenia te, z których zwierzali się nam bardzo wybitni bojowcy nar.socjalistyczni, rozwiały się już wobec zdecydowanej postawy Polski, wrogiej wszelkim „krucjatom" i nieprzejednanej na punkcie nienaruszalności granic, — nie wiadomo. Zamordowanie Konowalca przez agenta G. P. U. i znalezienie przy herszcie „ukraińskim" niemieckiego paszportu (fałszywego zresztą) nasuwają myśl o możliwości

zmiany orientacji Berlina w kierunku wykorzystania go do dywersji przeciwsowieckiej.

Szłoby to całkowicie po linii polityki niemieckiej, o ile rozczarowała się ona już istotnie do możliwości wciągnięcia Polski na drogę rozbijania Rosji i oderwania jej ziem południowych Niektórzy widzą i w obecnym wzmożeniu propagandy za „autonomią" ziem polskich o ludności ruskiej wymowne naśladownictwo taktyki Niemców czeskich!? Z drugiej strony konsul litewski oddał oficjalnie ostatnie honory Konowalcowi jako obywatelowi Litwy; zaś pomocnik jego Baranowski, przybył do Rotterdamu z Pragi za paszportem czechosłowackim. Wiadomo zaś, że ongiś Czesi starali się o uzyskanie Rusi Karpackiej właśnie jako „korytarza" — nie koniecznie do Rosji a ewentualnie i do Ukrainy. W obecnej jednak chwili mają oni przecież ważniejsze troski.

Bez względu na to na czyim żołdzie był Konowalec, który wszystkich po kolei naciągał, nie łudzimy się, by wraz z nim terroryzm ukraiński został pogrzebany. Będziemy musieli się z nim borykać, nie tylko póki wykorzystywać go będą wrogie nam czynniki zagraniczne, lecz i póki sami nie zrozumiemy konieczności konsekwentnej i nieubłaganej walki z wszelkim „ukrainizmem", walki o polszczenie naszych kresów bez niedorzecznych iluzji „ugodowych". Ani polityka Józewskich, ani doraźne „pacyfikacje", lecz tylko twarda ręka narodowa poskromić zdoła zuchwalstwo hajdamackie, niezależnie od jego inspiracji z zewnątrz.

—o—

Henlein oskarżony o zbrodnię przeciw republice!

Praga 3. VI. (PAT) Poseł narodowo-demokratyczny Klima wniósł dziś do sądu skargę na Konrada Henleina, oskarżając go o zbrodnię z par. 1, 2 i 3 ustawy o ochronie republiki. — Wystąpienie to traktowane jest w kołach politycznych, jako demonstracja, która w obecnych warunkach nie będzie mogła mieć żadnych konsekwencyj.

* * *

Praga, 3. VI. (PAT). „Venkov" pisze, że codziennie otrzymuje wiadomości o badaniach przez urzędy osób, które rozpowszechniają oszczercze wiadomości o członkach gabinetu, należących do partii agrarnej. Jakie rozmiary przybrała ta kampania oszczercza, wskazuje fakt, że w jednym tylko powiecie Klatovy prowadzi się dochodzenie przeciwko 66 osobom.

Słowacy nie osiągnęli porozumienia z Pragą

Praga, 3. VI. (PAT). „Slovak" ogłasza dziś telefoniczną rozmowę z prezesem Ligi Słowackiej dr Hledko.

Dr Hledko oświadczył, że prez. Benesz i premjer Hodża nie wykazują skłonności do uznania umowy pittsburskiej. Obaj są jednak za tym, aby stopniowo realizować poszczególne punkty jej programu, ale bez odstępowania od głównej swej tezy, co do czechosłowackiego narodu i czechosłowackiego nacjonalizmu politycznego. Poglądy różnią się również w sprawie sejmu. Amerykańscy Słowacy wyobrażają sobie sejm, jako ciało, które uchwala ustawy dla Słowaczyzny, podczas gdy dr Hodża sądzi, że ma chodzić jedynie o rozszerzenie prawomocnego przedstawicielstwa krajowego, którego działalność miałby zastąpić sejm, o którym wspomina umowa pittsburska. Nic pozytywnego nie załatwiałem — zaznaczył dr Hledko. Przyrzekliśmy, że pojedziemy na miesiąc na Słowaczyznę, zbadamy stosunki, zbierzemy dane statystyczne i za miesiąc wrócimy do Pragi, gdzie będziemy ponownie przyjęci przez premiera.

Socjaliści francuscy przeciw interwencji w Hiszpanii

Paryż, 3. VI. (PAT). Posiedzenie komisji spr. zagranicznych Izby Deputowanych było przedmiotem demonstracji politycznej ze strony komunistów, którzy po exposé min. Bonneta na temat obecnej sytuacji międzynarodowej, postawili demonstracyjny wniosek, protestujący przeciwko ustanowieniu przez rząd francuski kontroli nad granicą pirenejską oraz domagający się przyjścia Francji z pomocą czerwonemu rządowi Hiszpanii. Wniosek ten wprawił w zakłopotanie socjalistów, którzy poparli kontrpropozycje, zmierzające do odroczenia głosowania nad całą tą sprawą. Przedstawiciel socjalistów dep. Grunbach oświadczył nawet wyraźnie, iż socjaliści przychyliliby się do odroczenia głosowania nad wnioskiem komunistycznym, gdyż wniosek ten skierowany jest właściwie przeciwko oficjalnemu stanowisku partii socjalistycznej, która opowiedziała się za polityką nieinterwencji w Hiszpanii.

Przedstawiciele grup umiarkowanych i prawicy przeciwstawili się jednak odroczeniu sprawy, wychodząc z założenia, iż komisja spraw zagranicznych Izby Deputowanych winna wyjaśnić otwarcie swe stanowisko w sprawie Hiszpanii. Ostatecznie doszło do głosowania i demonstracyjny wniosek komunistyczny odrzucono 14 głosami przeciwko 4-em przy 9-ciu wstrzymujących się. Za wnioskiem głosowali tylko komuniści. Powstrzymali się od głosu socjaliści i niektórzy deputowani radykałowie.

(Co na to nasi socjaliści, którzy tak namiętnie gardłują za pomocą zbrojną dla czerwonej Hiszpanii?!)

—x—

W Czechosłowacji groźne niespodzianki

Berlin, 3. VI. (PAT). Urzędowo komunikują: Samolot żandarmerii czesko-słowackiej naruszył granicę Rzeszy pod Annaberg w Górach Kruszcowych, przelatując nad terytorium Niemiec.

Samolot spostrzeżono wczoraj o godz. 18.45 w pobliżu miejscowości Koenigswalde, położonej w odległości 8—10 km od granicy. O godz. 18.50 widziano ten sam aparat ponad Baerenstein, Hammer-Oberwiesenthal i ponad Oberwiesenthal. Samolot czesko-słowacki powrócił na terytorium Czechosłowacji, przelatując przez granicę nad Oberwiesenthal i skierował się na Joachimstahl.

Praga, 3. VI. (PAT). W prezydium Rady Ministrów zgłosiła się **delegacja północno-czeskich miejscowości kuracyjnych Karlsbadu, Marienbadu i Franzensbadu. Premier delegacji nie przyjął,** wobec czego **złożyła ona memoriał szefowi sekcji.** W memoriale swym delegacja podaje dane statystyczne wykazujące **katastrofalny spadek listy kuracjuszów w tych miejscowościach i jako przyczynę tego wymienia wyjątkowe zarządzenia wojskowe. Memoriał domaga się bezzwłocznego odwołania wojska z terenów pogranicznych oraz cofnięcia zarządzeń prezydium policji, dotyczących zakazu zbliżania się do obiektów wojskowych.**

Socjal-demokraci niemieccy też podnoszą głowę

Praga, 3. VI. (PAT). Komitet wykonawczy niemieckiej partii demokratycznej stwierdził na dzisiejszym posiedzeniu, **że na pograniczu utrzymuje się stale atmosfera podniecenia i z tego powodu obywatele nie należący do stronnictwa Henleina znajdują się ciągle pod naciskiem gospodarczym, społecznym i politycznym. Stan niepewności politycznej na pograniczu, zdaniem niemieckiej socjaldemokracji spowodowany jest przede wszystkim tym, że nie zostały ogłoszone zasady rządowego projektu statutu narodowościowego. Toteż komitet wykonawczy postanowił zwrócić się do premiera z prośbą o ogłoszenie co najmniej zasad projektu.**

W powodzi protestów

Berlin, 3. VI. (PAT). **Urzędowo donoszą, że poseł niemiecki w Pradze złożył ostry protest w ministerstwie spraw zagranicznych w związku z zerwaniem przez żołnierzy czeskich flagi niemieckiej z domu obywateli Rzeszy Exnerów w Niederullersdorfie, oraz przeciw prześladowaniu obywateli Rzeszy w Czechach.**

Nic konkretnego dotąd nie postanowiono

Praga, 3. VI. (PAT). „Sudetendeutsche Presse-Briefen" donoszą: **Wymiana zdań między reprezentantami praskiego rządu a przedstawicielami Konrada Henleina nie nabrała dotychczas charakteru układów. Na razie ustalają obie strony swój punkt widzenia, należy jednak mieć nadzieję, że w razie utrzymywania dalszego kontaktu nastąpi wyjaśnienie sytuacji, które będzie podstawą do pomyślnych rezultatów, pomyślniejszych, niż dały je prowadzone dotychczas rozmowy.**

Oczywiście, będzie w przyszłości mniej zależało na stworzeniu w drodze kompromisu syntezy zamierzeń rządu czechosłowackiego i żądań Partii Niemiecko-Sudeckiej, lecz raczej **punkt ciężkości spoczywać będzie na przekonaniu kierowniczych sfer Czechosłowacji o konieczności przebudowania ustroju państwowego.** Przy stosowaniu dotychczasowych metod nie dojdzie nigdy do pojednania, gdyż metody te wpływają na stałe zaostrzenie stosunków narodowościowych.

Niemcy niezadowoleni ze Stranga

Berlin, 3. VI. (PAT). Zbliżona do czynników miarodajnych „Essener Nazional Ztg." w datowanej z Berlina depeszy wyraża się b. sceptycznie o wynikach podróży dyplomatycznej sir Wiliama Strang.

Pismo stwierdza, że p. Strang ani w Pradze, ani w Berlinie i Paryżu nie wszedł w styczność z miarodajnymi politykami miejscowymi. Napływające z Anglii wiadomości, według których raport p. Stranga przyjęty został w Londynie z największym zadowoleniem wobec rzekomego zamiaru Pragi wycofania wojsk z rejonu pogranicznego są, zdaniem dziennika, pozbawione podstaw. Wobec braku jakichkolwiek rzeczywistych zmian na pograniczu, byłoby bardziej na miejscu, kontynuuje dziennik, skierować baczniejszą uwagę na Pragę.

Delegacja Rusinów u prem. Hodży

Budapeszt, 3. VI. (PAT). Jak donosi Węgierska Agencja Telegraficzna z Pragi, delegacja Rusińskiej Rady Narodowej przyjęta była dziś przez prem. Hodżę, któremu wręczyła rezolucję powziętą na ostatnim zebraniu Rady. Jak wiadomo, rezolucja domaga się przyznania autonomii dla Rusi Podkarpackiej.

Angielski projekt rozejmu w Hiszpanii — balonem próbnym

Londyn, 3. VI. (PAT). Agencja Reutera donosi, **że chociaż W. Brytania zawsze była i jest skłonna użyć całego swego wpływu dla doprowadzenia do rozejmu w Hiszpanii, jednakże w Londynie zdają sobie prawę, że poważne przeszkody utrudniają obecnie tego rodzaju inicjatywę, specjalnie zaś trudności wywołane przez obustronne bombardowanie ludności cywilnej, które zwiększa w znacznym stopniu wzajemne rozgoryczenie i zaciekłość, tymbardziej, że niemal wszystkie ataki lotnicze dokonywane są przez lotników cudzoziemskich na zagranicznych samolotach.** Mimo to, trudności stojące na drodze do zawarcia rozejmu są pilnie badane, lecz wszelkiego rodzaju inicjatywa musi mieć charakter bardzo ostrożny i próby jej mogą być podjęte dopiero po dokładnym zaznajomieniu się z wszystkimi możliwościami.

Paryż, 3. VI. (PAT). **Wiadomości, jakie nadeszły wczoraj do Paryża na temat ewentualnego podjęcia przez rząd brytyjski mediacji między stronami walczącymi w Hiszpanii i w dalszej perspektywie nawet nawiązania rozmów z Niemcami w wyraźny sposób zaskoczyły nie tylko prasę francuską i koła polityczne, ale również i koła urzędowe.** Potwierdza to półoficjalny komunikat Havasa, który stwierdza, że „rząd francuski do tej pory nie został poinformowany o żadnych tego rodzaju sugestiach". Należy więc przypuszczać, iż rząd brytyjski uzgodniwszy w zasadniczych liniach swe posunięcia dyplomatyczne z Francją, zamierza w tym wypadku zastosować, tak jak i w sprawie nawiązania rokowań z Włochami, samodzielną taktykę, która dopiero post factum będzie aprobowana przez Paryż. W każdym razie wiadomości prasy londyńskiej, które zostały potraktowane w Paryżu głównie jako balon próbny, niż jako zapowiedź jakichś bliskich, konkretnych posunięć dyplomatycznych **znalazły we Francji raczej sceptyczne przyjęcie.** Prasa ogranicza się do podania informacji, o ile jeszcze sprawa mediacji brytyjskiej w Hiszpanii znajduje jeszcze pewne echo, o tyle kwestia podjęcia rozmów z Niemcami zdezorientowała w pewnym stopniu zarówno koła polityczne, jak i prasę.

W Hiszpanii jednak nie widać końca

Saragossa, 3. VI. (PAT). **Oddziały wojsk powstańczych silnie w dalszym ciągu nacierają wzdłuż drogi wiodącej do miasta Sagunto.**

Lewe skrzydło armii gen. Aranda nawiązało łączność z armią gen. Valino, prawe zaś naciera w kierunku na m. Sierra Noguerueias.

Salamanka, 3. VI. (PAT). Tutejsza radiostacja ogłosiła komunikat donoszący, iż w ciągu miesiąca maja powstańcy strącili 46 samolotów nieprzyjacielskich.

Berlin, 3. VI. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Bilbao: **Z pewnych źródeł barcelońskich komunikują, że wykonano tam dziś wyrok śmierci na 39 osobach.**

33 osoby stracone zostały za dezercję, 6 zaś za zdradę główną. Wojsko garnizonu barcelońskiego zmuszone było do przyglądania się aktowi stracenia.

Paryż, 3. VI. (PAT). Premier b. rządu baskijskiego Aguizza przybył do Paryża, gdzie odbył konferencję z delegatami Katalonii.

Sprawa konkordatu Litwy

Ryga, 3. VI. (PAT). Donoszą z Kowna, że min. Łozorajtis przyjął dziś nuncjusza apostolskiego w Rydze mons. Arrata, który jak wiadomo, bawi od szeregu dni w Kownie i wręczył mu propozycje rządu litewskiego w sprawie zamierzonych zmian konkordatu.

Wojna w Ameryce?

Guayaquil, 3. VI. (PAT). **Według niepotwierdzonych jeszcze informacyj, w prowincji El Ero, pod Santa Rosa doszło do starcia pomiędzy oddziałami granicznymi Ekwadoru i Peru. Według tych pogłosek, wojska Ekwadoru straciły podobno 500 ludzi.**

Bogota, 3. VI. (PAT). **Wiadomości z Ekwadoru potwierdzają pogłoski o starciu na pograniczu pomiędzy wojskami Ekwadoru i Peru. Jak się okazuje, 3 peruwiańskie kanonierki rzeczne zaatakowały wczoraj garnizon miasta Rocafuerte na granicy Ekwadoru. Zabito przy tym 2 żołnierzy. Według informacji dzienników tutejszych, przedstawiciel dyplomatyczny Ekwadoru w Limie przedsięwziął już odpowiednie kroki.**

Praktyka lekarska będzie ograniczona

Warszawa, 3. VI. (Tel.). *Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu wtorkowym m. in. projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.* Ma on na celu wstrzymanie osiedlania się lekarzy w miejscowościach, w których pomoc lekarska jest już wystarczająco zabezpieczona i skierować lekarzy tam, gdzie pomocy lekarskiej brak. *Projekt ustawy upoważnia ministra opieki społ. do zarządzenia w drodze rozporządzenia zamknięcia na czas określony zapisów na listę członków Izb Lekarskich* w poszczególnych okręgach i miejscowościach. Minister opieki społ. zarządziwszy zamknięcie listy może zezwolić w wyjątkowych wypadkach na wpisywanie na listę ograniczonej liczby osób. Poza tym na posiedzeniu Rady Ministrów *rozpatrywane były projekty ustaw samorządowych a więc projekty o wyborze radnych miejskich, radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.* Teksty tych ustaw nie są jeszcze ogłoszone, gdyż w czasie wczorajszych obrad Rady Ministrów poczyniono tam pewne zmiany, które spowodowały konieczność przeredagowania projektów. Będą one ostatecznie opracowane w końcu bieżącego miesiąca.

NIEZALEŻNOŚĆ APLIKANTÓW SĄD.

Warszawa, 3. VI. (Tel.). Ministerstwo Sprawiedliwości wydało okólnik w sprawie łączenia stanowisk aplikantów sądowych z innymi zajęciami w służbie państwowej. Aplikanci, którzy zostają sekretarzami sądowymi tracą uprawnienia wynikające z odbywania aplikacji, gdyż łączenie tych dwu stanowisk jest niedopuszczalne.

AKCJA ANTYMASOŃSKA

Warszawa, 3. VI. (Tel.). *Na dzień 11 czerwca zwołano do Warszawy konferencję antymasońską,* w której wezmą udział przedstawiciele porozumienia prasy pozostającej pod egidą „Jutra Pracy". Z inicjatywy tego porozumienia odbędzie się 12 bm. w dużej sali Domu Katolickiego wielki antymasoński wiec publiczny.

Mowy obrońców doc. Cywińskiego

Warszawa, 3. VI. (Telef.). **Dziś w drugim dniu procesu przeciwko doc. Cywińskiemu i red. Zwierzyńskiemu przemawiali nadal obrońcy.** Pierwszy zabrał głos dziekan Rady Adwokackiej z Katowic p. Stach i **wytknął, że sąd pierwszej instancji nagiął dowolnie do wypadku z doc. Cywińskim ustawę o obrazie narodu polskiego.** Obrońca nie wierzy w to, ażeby druga instancja sądowa mogła przejść nad tym do porządku dziennego. Następnym mówcą był dawny wiceprezydent Warszawy adw. Borzęcki. **Podkreślił on, że prokurator wystąpił przed sądem w roli mentora i męża stanu, przewidującego potrzeby narodu. Ta polityczna strona wystąpienia prokuratora zaciążyła na jego mowie.** Czynnik emocjonalny odegrał w niej najzupełniej niesłusznie główną rolę. Niepotrzebnie też prokurator przedstawił się jako rzecznik społeczeństwa polskiego, bo nie miał do tego uprawnień. Nieistniejący czyn przestępczy Cywińskiego dał podstawę do oskarżenia i wyroku, który jest bolesną pomyłką Temidy. Instytut społeczny całego narodu woła o naprawienie tej krzywdy. — Dr Tempka, adwokat z Katowic, uważa, że Cywiński w ogóle nie powinien zasiadać na ławie oskarżonych, gdyż oskarżony nie lżył narodu polskiego. Tego, który był przez całe swoje pracowite życie pomnożycielem sławy narodu polskiego oskarżono o rzekomą zniewagę imienia marsz. Piłsudskiego. **Oskarżony jest człowiekiem, o którym piłsudczycy mówią i piszą w 25-lecie jego pracy, że należało go witać pozdrowieniem szabli oficerskiej.**

Adw. Zieliński przypomniał, że tak się jakoś składa u nas, że gdy dochodzi do jakiegoś zbliżenia w społeczeństwie rozdzielonym na 2 obozy, zawsze następuje krótkie spięcie, które je znowu rozdziela. Obrońca wskazuje na sprawę z ks. arcybiskupem Sapiehą, a ostatnio na sprawę z doc. Cywińskim. W tej ostatniej widzieliśmy wyścig gorliwości.

Wykonano wyrok kapturowy

i to dwukrotnie na jednym człowieku. O polskim narodzie prokurator wyraził się, że jest to sypkie środowisko. Na jakiej podstawie? Wszak owo sypkie środowisko przetrwało na Śląsku tylowiekową niewolę. Nie rozniosły nas złe wiatry przez 150 lat niewoli. Poczucie narodowe Polaków było blokiem granitowym. Dziś widzimy ślady zwietrzenia w tym bloku. Sypie się próchnica i ściele drogi do urzędowych pomników i obchodów, ale sam blok narodu polskiego jest nienaruszony. **Cywiński należał do pierwszych budowniczych tego monolitu polskości.** Nie należy lekceważyć takich ludzi.

Adw. Niedzielski zapytuje, jak to się mogło stać, że naród został znieważony przez Cywińskiego i nikt o dokonaniu zniewagi nie wiedział. Tysiące oczu oglądało i czytało ten artykuł i nic. Nawet na ziemi wileńskiej, gdzie kult marsz. Piłsudskiego jest tak wielki, czytali artykuł jego liczni wyznawcy i przyjaciele i nie poczuli się obrażeni ani sponiewierani. **Dopiero później znalazł się jeden, który poddał artykuł Cywińskiego zabiegom kosmetycznym, dopisał odpowiedni adres, nałożył własny stempel i w tygodniku „Naród i Państwo“ zwrócił pierwszy uwagę, iż Cywiński obraża jakoby naród polski, uwłaczając imieniu marsz. Piłsudskiego. To było najistotniejszym**

dla zniewagi spreparowanej przez Wańkowicza

w owym tygodniku, skąd cała sprawa wzięła początek.

Czysto prawną stroną procesu zajął się **prof. Glaser. Tej też kwestii poświęcił swe przemówienie b. prezes Sądu Najwyższego adw. Mogilnicki. Mowy obrońców trwały dziś przez cały dzień, wobec czego zakończenia procesu oczekiwać należy dopiero jutro.**

Sensacyjna rozprawa o zniesławienie sędziów i prokuratorów krakowskich

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie zasiadła w piątek **Barbara Sierosławska**, wdowa po architekcie, **oskarżona o zniesławienie sędziów i prokuratorów krakowskich.**

Sierosławska toczyła proces z dzierżawczynią kiosku Marią Szewczykową. **Sierosławska twierdziła, że podpis na umowie, na którą powoływała się Szewczykowa, jest sfałszowany.** Przegrawszy proces, Sierosławska uczuła się pokrzywdzoną i pod wpływem silnego zdenerwowania **napisała list do ministra sprawiedliwości Grabowskiego, zarzucając prokuratorowi ukrywanie dowodów przestępstwa i wyrażając się ujemnie o krakowskich sędziach. Sierosławska prosiła, aby jej sprawy nie rozpatrywał żaden sędzia legionista ani taki, który ma odznaczenia, bo ona do takich sędziów nie ma zaufania.** Poza tym napisała on list do Parylewiczowej, która wtedy przebywała w więzieniu. W liście tym Sierosławska pisała, że jeden z sędziów dał 5 tysięcy złotych za przeniesienie go do Krakowa.

Na rozprawie oskarżona **przyznała się do winy** i twierdziła, że listy pisała pod wpływem poczucia krzywdy i silnego zdenerwowania. **Sędzia dr Stępniowski skazał Sierosławską na 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata.** Oskarżoną bronił z urzędu adw. Kolanowski.

—ooo—

Robotnicy polscy jadą na Łotwę

Warszawa, 3. VI. (Tel.). Władze emigracyjne otrzymały nowe zgłoszenia z Łotwy na 600 robotników rolnych. W nowej partii wyjadą na Łotwę małorolni z wojew. kieleckiego i krakowskiego. Rekrutowani będą robotnicy w wieku od **21 do 45 lat, przy** czym odsetek kobiet ma wynosić około 50 procent.

NIE BĘDZIE ZJAZDU „ZARZEWIA“.

Warszawa 3. VI. (Telef.). Wiadomość jakoby na **15 czerwca miał być zwołany** zjazd „Zarzewia“ nie **całkowicie** odpowiada prawdzie. Był projektowany zjazd przewodniczących skupień zarzewiackich i **miał** się on odbyć 16 bm., lecz odwołano go w **związku z wytworzoną ostatnio** sytuacją na terenie **„Zarzewia“.**

ZNOWU ARESZTOWANIE O ZNIEWAGĘ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 3. VI. (Telef.) „Goniec Warszawski“ donosi z Torunia, że wczoraj aresztowano tam redaktora „Obrony Ludu“ organu Stronnictwa Pracy p. Felczaka podobno pod zarzutem uwłaczenia czci marsz. Piłsudskiego. Ostatni numer „Obrony Ludu“ skonfiskowano.

Giełda warszawska

Warszawa, 6. VI. (Telef.) Giełda dewizowa: — Holandia **293.05, Berlin sprzedaż 213.07**, kupno 212.07, Bruksela 89.85, Gdańsk 100.00, Londyn 26.24, Mediolan sprzedaż 28.01, kupno 27.87, Nowy Jork 5.38 5/8, Paryż 14.74, Praga 18.45, Sztokholm 135.30, Zurych 120.95, marka niemiecka srebrna sprzedaż 111.00, kupno 105.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa pożyczka inwestycyjna pierwszej emisji 80.00, drugiej emisji, 81.00, dolarówka 41.50, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 67.25, 4 i pół proc. wewnętrzna 64.88, 5 proc. konwersyjna 70.25.

Akcje: Bank Polski 118.00, Starachowice 36.25, Żyrardów 45.00.

Ograniczenia żydów na uniwersytetach

Warszawa, 3. VI. (Telef.). Agencja Agrarna notuje pogłoskę, iż senaty akademickie rozważają **możliwość ograniczenia liczby studentów - żydów na uniwersytetach. Sprawa ta była jakoby przedmiotem obrad senatu Uniw. Jag. oraz w łonie poszczególnych wydziałów U. J. Agencja Agrarna twierdzi nad to, że również w innych wyższych uczelniach rozważa się kwestię ograniczenia liczby żydów.**

Sprawa adw. Szumańskiego

Warszawa, 3. VI. (Telef.). W dniu jutrzejszym toczyć się będzie przed Wydz. Odwoł. Sądu Okr. w Warszawie sprawa adw. Szumańskiego, skazanego za znieważenie min. Grabowskiego i władz wymiaru sprawiedliwości na 6 miesięcy aresztu. Sąd Najwyższy uchylił wyrok co do wymiaru kary i dlatego odbędzie się rozprawa ponownie.

Niepokoje w Waziristanie

Simla, 3. VI. (PAT). *Nowa fala rozruchów w Waziristanie przypisywana jest wzmożonej agitacji słynnego fakira z Ipi.* Wczoraj w pobliżu Razani doszło do starcia pomiędzy zbrojną bandą tubylców w liczbie około 200 ludzi a oddziałem wojskowym. W starciu tym zabity został oficer i 5 żołnierzy, zaś 14 żołnierzy odniosło rany. Spośród członków bandy było kilkunastu zabitych i rannych.

10 b. m. rozpocznie się sesja nadzwyczajna Sejmu?

Warszawa, 3. VI. (Tel.). *P. Premier Składkowski odwiedził w dniu dzisiejszym marszałka Senatu p. Prystora oraz urzędującego wicemarszałka Sejmu p. Schaetzla. Przedmiotem rozmów były sprawy związane ze zbliżającą się sesją nadzwyczajną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej ukaże się w dniu 8 b. m., zaś pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się 10 bm.* Uchodzi obecnie za rzecz pewną, że wbrew zamierzeniom Koła Rolników rząd nie zamierza objąć programem sesji kwestii oddłużenia rolnictwa. Nie wiadomo jednak, czy Koło Rolników nie zgłosi wniosków o uzupełnienie programu sesji tą sprawą względnie o zwołanie dla niej specjalnej sesji nadzwyczajnej. *Zbliżająca się sesja nadzwyczajna ma potrwać około 6 tygodni.*

Min. Rolnictwa będzie regulował ceny

Warszawa 3. VI. (Tel.). Na porządku dziennym nadchodzącej sesji parlamentarnej znajdzie się m. in. uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. *Ustawa upoważnia ministra rolnictwa do wydawania zarządzeń o magazynowaniu i ujawnianiu zapasów przedmiotów powszechnego użytku, ujawniania ich cen we wszelkich przedsiębiorstwach sprzedaży, obowiązku sporządzania i posiadania faktur oraz ich przedstawiania na żądanie władz określonych przez Ministerstwo Rolnictwa. Minister rolnictwa ma być upoważniony również do regulowania przemiału zbóż chlebowych i wypieku i cen przetworów zbóż chlebowych, cen mięsa, nafty i węgla a za zgodą Rady Ministrów również cen innych przedmiotów powszechnego użytku*, o ile nie podlegają regulowaniu na zasadzie innych przepisów. Prawo regulowania cen tych przedmiotów Ministerstwo Rolnictwa może przyznać w drodze rozporządzenia wojewodom, ci zaś z kolei powiatowym władzom administracji ogólnej lub gminnym zarządom wiejskim i miejskim. Projekt ustawy przewiduje sankcje karne nakładane w drodze administracyjnej w wysokości kary aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł. Oprócz tego może zostać zarządzona konfiskata przedmiotów przestępstwa.

Włosi oczekują od Francji zerwania z czerwoną Hiszpanią

Paryż, 3. VI. (PAT). Mediolańskie przemówienie hr Ciano oczekiwane było w Paryżu z tym większym zainteresowaniem, **że francuskie koła polityczne spodziewały się po tym wystąpieniu włoskiego ministra spraw zagr. uzyskać pewne elementy informacyjne na temat ustosunkowania się rządu włoskiego do sprawy podjęcia rokowań francusko-włoskich.** Tymczasem fakt, iż w ogóle hr. Ciano w swoim wystąpieniu pominął całkowitym milczeniem kwestię stosunków między Rzymem a Paryżem, w paryskich kołach politycznych potraktowano, jako oznakę, iż normalizacja stosunków między Francją a Włochami staje się kwestią dłuższego przeciągu czasu i że zatem nie należy oczekiwać szybko podjęcia rozmów dyplomatycznych. Z niedomówień wystąpienia hr. Ciano paryskie koła polityczne wyciągają wniosek, **iż Włochy gotowe byłyby podjąć rozmowy z Paryżem pod warunkiem, aby rząd francuski zdecydował się ostatecznie na ścisłe zamknięcie granicy pirenejskiej, to znaczy aby powstrzymał nie tylko dopływ ludzi i materiału do czerwonej Hiszpanii z terytorium Francji, lecz także transporty idące po przez Francję i pochodzące z Rosji sowieckiej i Czechosłowacji.**

Wiadomości z kraju

Złoty jubileusz zasłużonego kapłana

Ks. Jan Olszewski, proboszcz Szczodrowa na Kaszubach, obchodził w tych dniach 50-lecie swego kapłaństwa w wiosce rodzinnej Góralach pod Jabłonowcem, gdzie przed pół wiekiem odbyły się Jego prymicje. Ks. prob. J. Olszewski znany jest szeroko z czasów strajku szkolnego w zaborze pruskim w 1906-7. W jego bowiem parafii w Osieku pod Starogardem strajk szkolny najdłużej trwał na ziemi pomorskiej. Ks. Olszewskiemu wytoczono wówczas proces za „podburzanie z ambony i podjudzanie ludności do buntu przeciw koronie pruskiej". Sąd przysięgłych w Gdańsku skazał go na 18 miesięcy więzienia. Karę pruską dzisiejszy Jubilat odcierpiał całkowicie. *(KAP).*

Zamknięcie roku szkolnego w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej w stolicy

W środę dn. 1 bm. w Domu Katolickim im. Piusa XI w Warszawie, odbyło się uroczyste zamknięcie roku szkolnego w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej. Na uroczystości tej byli obecni m. in. Ks. Kardynał Al. Kakowski oraz Ks. Arcybiskup St. Gall, Ks. Biskup A. Szlagowski i Ks. Biskup polowy J. Gawlina. Ks. Dyrektor Wł. Lewandowicz złożył sprawozdanie z działalności Instytutu w pierwszym roku jego istnienia, stwierdzając, iż ta nowa placówka wiedzy religijnej cieszy się dużą popularnością w naszym społeczeństwie. Instytut liczył ogółem 916 słuchaczy w tym 336 słuchaczy zwykłych, 449 nadzwyczajnych i 131 wolnych. Spośród słuchaczy 337 osób posiada pełne wyższe wykształcenie. Następnie ks. Jan Rostworowski T. J. wygłosił głęboki w treści i ujęty w piękną formę literacką wykład p. t. „Znaczenie filizofii i historii dla teologii". W końcu zabrał głos Ks. Kardynał Kakowski, zaznaczając, iż powołał do życia Instytut Wyższej Wiedzy Religijnej w poczuciu palącej potrzeby chwili, gdyż inteligencja polska odznacza się z małymi wyjątkami, słabą znajomością religii katolickiej, a w czasach dzisiejszych ograniczanie się do zapamiętania tylko krótkich prawd katechizmowych jest stanowczo niewystarczające. Dziś inteligencja katolicka musi być uzbrojona w rzetelną wiedzę religijną i pełna świadomości że tylko katolicyzm chlubić się może pełnym filozoficznym systemem religijnym tą prawdziwą wiedzą, która łączy człowieka z Bogiem.

List otwarty do Prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie

„Dziennik Poznański" zamieścił list otwarty dr St. Okoniewskiego z Poznania do prof. uniwersytetu im. J. Piłsudskiego, prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie dr M. Michałowicza. W liście tym dr Okoniewski zapytuje prof. Michałowicza, czy to jest prawdą, że utrzymuje on kontakt z międzynarodową mafią żydowsko-masońską.

Proces Jedlińskiego w Przemyślu

W trzecim dniu procesu działacza ludowego Jedlińskiego, obrona oskarżonego postawiła wniosek o powołanie kilku świadków, którzy by stwierdzili, że oskarżony jest od 20 lat karnym członkiem Str. Ludowego i że cała jego dotychczasowa działalność prowadzona była zgodnie ze wskazaniami taktycznymi naczelnych władz stronnictwa. Oskarżony stale nawoływał do ścisłego przestrzegania obowiązujących ustaw.

Aresztowanie w Wilnie za obrazę czci ś. p. marsz. Piłsudskiego

Z Wilna donoszą, że aresztowano tam handlowca Wójcika, który bawiąc w restauracji w towarzystwie, wyraził się obraźliwie o Marszałku Piłsudskim. Wójcika aresztowano i wytoczony mu będzie pierwszy w Polsce proces karny na podstawie nowo obowiązującej ustawy o obronie czci marszałka Piłsudskiego.

ECHA

P. min. Poniatowski tworzy „uniwersytety wiejskie"

Organ p. min. Poniatowskiego, „Kurier Poranny", zdaje sprawę z posiedzenia towarzystwa „Przodownik Wiejski", które m. in. zajmuje się „uniwersytetami wiejskimi".

„Do ważniejszych osiągnięć w tym okresie czasu (t. j. w r. 1937) — pisze „Kurier Poranny" — należy zaliczyć powstanie Tow. Uniwersytetów Wiejskich w Białymstoku i Łodzi z pozostającym pod ich opieką Uniwersytetem chłopskim w Zernej i Bryzkach; **na terenach paru innych województw podobne towarzystwa znajdują się w stadium organizacji".**

W tym zebraniu — pisze „K. P." — brał udział p. min. Poniatowski... Co do nas, to nie zachwycamy się tymi „uniwersytetami wiejskimi", które powstają pod skrzydłami opiekuńczymi p. min. Poniatowskiego. „Uniwersytet" w Głuchowie, (pow. skierniewicki) zdemaskowany przez ks. Arcyb. Teodorowicza stanowi dla nas „memento". Dlatego trzeba, by katolicy zwrócili uwagę na działalność towarzystwa „Przodownik Wiejski".

Smierć 10 osób w płonącym domu

We czwartek wieczór we wsi Dzwonowice, gm. Kidów wybuchł w domu Franciszka Kowalczyka pożar, który wkrótce ogarnął również zabudowania gospodarcze. Domownicy i sąsiedzi chcąc ratować ogarnięte pożarem przedmioty domowe, rzucili się do płonącego domu. Dziesięć osób z ratujących poniosło śmierć w płomieniach płonącego domu, skutkiem runięcia dachu. Nazwiska tragicznie zmarłych włościan są następujące: J. Kowalczyk, syn właściciela domu, wraz z żoną Bronisławą, J. Zieliński, Fr. Pelon, Kasper Kowalczyk wraz z żoną Marią, M. Korcipa, J. Dachowski, Fr. Szopa, J. Korcipa, wszyscy mieszkańcy wsi Dzwonowicze. Straszny ten wypadek wywarł ogromne wrażenie wśród ludności Dzwonowicz i okolicy.

Samoloty, statki i nurkowie

poszukują porwanego przez gangsterów chłopca

Princeton, 3. VI. (PAT). Obława na gangsterów, którzy porwali 5-letniego James'a Cash'a osiągnęła, nawet jak na stosunki amerykańskie, niebywale wielkie rozmiary. W obławie biorą udział samoloty marynarki i samoloty prywatne, 65 statków przeszukuje wybrzeża Florydy na przestrzeni 280 km, nurkowie, a wśród nich jedna kobieta, przeszukują dna kanałów i zatopionych kamieniołomów. Princeton, gdzie miało miejsce porwanie dziecka, przypomina obóz wojskowy. Miasto przepełnione jest wojskiem i uzbrojoną ludnością obozującą na ulicach. Czerwony Krzyż uruchomił lotne kuchnie polowe, wydające żywność obowiązującym. Jak dotąd poszukiwania nie dały jeszcze rezultatów.

—oOo—

Tarnów

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD DOM KATOLICKI. Ubodzy, lecz ruchliwi i ambitni mieszkańcy podmiejskiej gminy Tarnowa postanowili wybudować w swej wsi Dom Katolicki. Dzięki wytrwałym zabiegom Komitetu, na którego czele stoi ks. dr J. Bochenek, proboszcz parafii katedralnej, oraz ofiarności miejscowego społeczeństwa, prace nad budową już rozpoczęto. W drugi dzień Zielonych Świątek odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego. Poświęcenia dokona ks. biskup Fr. Lisowski.

KURSY - REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA MATURZYSTEK, odbędą się w tym roku w dwóch miejscowościach: w Nowym Sączu u SS. Niepokalanek w dniach 23—28 czerwca, oraz w Zbylitowskiej Górze, w klasztorze SS. Sacré Coeur w terminie 25—30 czerwca.

ZLOT DIECEZJALNY K. S. K. W dniu 19 czerwca odbędzie się w Starym Sączu Zlot członkiń Katol. Stowarz. Kobiet z całej diecezji tarnowskiej. Dla uczestniczek Zlotu zostanie uruchomionych szereg pociągów popularnych ze Szczucina, Bochni, Sędziszowa, Zagórzan i innych miejscowości. Zarząd K. S. K. postarał się o zniżki kolejowe. Równocześnie ze Zlotem odbędzie się Zjazd Delegowanych K. S. K.

SCHWYTANIE NIEBEZPIECZNEGO PRZESTĘPCY. Policja brzeska od dawna tropiła niejakiego Korę Wojciecha, który na terenie powiatu brzeskiego dokonał wielu kradzieży oraz szeregu innych przestępstw. W tym tygodniu został on wreszcie przez policję tarnowską przyłapany i odstawiony do Brzeska.

Radio

P. PREMIER SŁAWOJ SKŁADKOWSKI ZALECA RADIOFONIZACJĘ KRAJU.

Akcja radiofonizacji kraju, prowadzona przez P. Radio wspólnie z czynnikami społecznymi, może poszczycić się chlubnymi wynikami. W ciągu trzech lat doprowadzono ilość abonentów Polskiego Radia z 400.000 do cyfry zbliżającej się do 1 miliona, co w naszych warunkach jest już poważnym krokiem naprzód. Zamierzenia P. Radia i czynników dążących do całkowitej radiofonizacji kraju idą jednak dalej. Cały kraj, a zwłaszcza małe miasteczka i wsie muszą pokryć się tak gęstą siecią odbiorników radiowych, aby nie było żadnego zakątka kraju, w którym by odbiornik radiowy nie szerzył oświaty, kultury i należytego rozumienia obowiązków obywatelskich.

Akcja ta doznała teraz wybitnego poparcia ze strony premiera gen. Sławoja Składkowskiego, który jako Minister Spraw Wewnętrznych pismem okólnym, skierowanym do wojewodów, przewodniczących Wydziałów Powiatowych i prezydentów Miast, dnia 27 maja b. m. zalecił przyspieszenie radiofonizacji podległych im terenów. W okólniku tym czytamy:

„Podjęte prace nad spopularyzowaniem radiofonii nie doprowadziły jeszcze do pożądanych wyników. Ponieważ zaś radiofonia staje się nie tylko potężnym czynnikiem postępu kulturalnego, oraz wychowania obywatelskiego, lecz również czynnikiem o doniosłym znaczeniu z punktu widzenia obrony kraju i propagandy poczynań państwowych, przeto koniecznym jest poczynienie dalszych starań w kierunku przyspieszenia radiofonizacji kraju.

Jednym ze sposobów popularyzowania radiofonii jest **przeprowadzenie radiofonizacji zbiorowej,** polegającej na tworzeniu licznych ośrodków zbiorowego słuchania, udostępniających odbiór radiowy dla najszerszych mas ludności, tak na terenie miast jak i wsi. Radiofonizację zbiorową dałoby się osiągnąć przez zaopatrzenie w odbiorniki radiowe urzędów gminnych oraz lokali i świetlic organizacyj społecznych i t. p., oraz przez zainstalowanie urządzeń megafonowych przeznaczonych dla audycyj publicznych. Równolegle z rozwojem radiofonizacji zbiorowej idzie również pożądane **podniesienie się radiofonizacji indywidualnej.** — Nadmieniam w końcu, iż przemysł radiotechniczny zaoferował dla Polskiego Radia specjalnie dogodne warunki przy nabywaniu większej ilości radiosprzętu: — Przy wszelkich poczynaniach, dotyczących organizacji radiofonizacji terenu należy zwracać się do Wydziału Propagandy Polskiego Radia, Warszawa, ul. Mazowiecka 5. (—) **Sławoj Składkowski, minister.**

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 5 CZERWCA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 7.15 Sygnał czasu i pieśń poranna 7.20 Koncert orkiestry; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Niedzielna audycja dla wsi; — 9.15 Trasmisja nabożeństwa z kościoła Pobernardyńskiego w Wilnie; około godz. 10.30 Muzyka z płyt; 11.00 Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika St. Moniuszki w Łodzi, — chór 4.000 dzieci; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Koncert południowy; 13.00 „Książki mojego dzieciństwa" — szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 „Z Przemyśla do Przyszowa": słuchow.; 17.05 Koncert gimnazjalnego zespołu śpiewaczego; — 17.25 Recital fortepianowy; 17.55 Transmisja ze Strasburga międzynarodowego meczu piłkarskiego „Polska—Brazylia" o mistrzostwo świata; 18.45 Chwila Biura Studiów; 18.55 Koncert muzyki lekkiej; 20.00 Program na jutro; 20.05 Muzyka z płyt; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Transmisja z dziedzińca Wawelskiego w Krakowie; 21.50 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.10 „Król paszterz" — ludowa opera komiczna; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, godz. 8.35 — Pogadanka rolnicza n. t.: „Jak zaradzić brakowi paszy"; 8.45 Muzyka z płyt; — 11.45 „Kultura mówienia" — pogadanka; 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Koncert popularny z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.35 „Lwów pozdrawia"; 8.40 Skrzynka rolnicza; 8.50 Pastwisko dobre — to zdrowie inwentarza — pogadanka; 9.05 Muzyka z płyt; 20.00 Program na jutro; 20.05 „Lwowska warta" — popularna audycja słowno-muzyczna; 20.35 Wiadomości sportowe

Katowice, godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka poranna; 8.35 Rola organizacyj młodzieży działających na wsi — pogadanka; 9.05 „Słuchajcie tato" — opow.; 11.45 „Co słychać na Śląsku?" 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Audycja regionalna;

Programy zagraniczne: godz. 20.00 Królewiec „Baron cygański" — operetka; 20.00 Wiedeń „Palestrant" operetka; 20.15 Beromuenster „Tytus" — opera; 20.00 Kolonia „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera; 20.30 Radio Paris Koncert symfoniczny; 21.00 Rzym „Włoszka w Algierze" — opera; 24.00 Hamburg Koncert

Z szerokiego świata

OSTATNIO ZANOTOWANO NA LITWIE SZEREG POŻARÓW, które wyrządziły znaczne szkody. W ciągu ostatnich 10 dni zarejestrowano 30 pożarów. Według statystyk litewskich od roku 1918 do 1937 zanotowano na Litwie 23.804 pożarów, szkody zaś obliczone zostały na 195 miln. litów. Rząd litewski zamierza obniżyć stawki asekuracyjne i w ten sposób podwyższyć liczbę ubezpieczonych obiektów, których ilość obecna na skutek wysokich stawek jest niewielka.

STU CHIŃSKICH PIRATÓW NA DŻONKACH ZAATAKOWAŁO PAROWIEC PORTUGALSKI „Data". Piraci wprowadzili statek do zatoki Hang-Czou i uprowadzili jako zakładników, znajdującego na pokładzie oficera pokładowego i 4 marynarzy. Mechanik statku Chińczyk, zginął w walce z piratami, rozerwany wybuchem granatu.

BURZA NAD NIEMCAMI. Z szeregu miejscowości niemieckich donoszą o szalejącej burzy. Ze Szczecina donoszą o porażeniu piorunem 4 osób. W niektórych okolicach Nadrenii, a zwłaszcza w Oberkassel, grad wielkości gołębich jaj, zniszczył sady owocowe.

U WEJŚCIA DO ŚLUZY KANAŁU KILOŃSKIEGO BRUNSBUETTEL, ZDERZYŁ SIĘ STATEK angielski „Baltara" ze statkiem hiszpańskim „Marbaltico". Statek „Marbaltico" zatonął, przy czym zginęło 3 marynarzy.

TRAGICZNY ZGON RUMUŃSKIEGO POLITYKA. W pobliżu miasta Piatra (okręg Neamtu w płn. Mołdawii) wydarzył się tragiczny wypadek. K. Dumitru Sturdza, b. deputowany i ongiś czynny bardzo działacz, w czasie przejażdżki łodzią na Bystrzycy wywrócił łódź i utonął.

W KOPALNI ANTRACYTU „VOLPE CO" W SERANTON W STANACH ZJEDN., na głębokości 1500 metrów nastąpiła eksplozja gazów. 10 górników zginęło, a 6 odniosło rany. Oddziały ratownicze poszukują kilku zaginionych górników.

MJR MAKOWSKI PRZELECIAŁ NAD ATLANTYKIEM. Major Makowski nadesłał depeszę do „Lotu", że lądował w Dakarze o godz. 18-tej według czasu miejscowego, czyli według czasu naszego o godz. 20-tej wieczorem. Przelot przez Atlantyk trwał około 9 godzin.

„ŚWIĄTYNIA PIĘKNOŚCI AMERYKAŃSKIEJ" OTWARTA BĘDZIE W 2939 R. Na przyszłorocznej wystawie światowej w Nowym Jorku szczególną niezawodnie uwagę zwracać będzie pawilon przemysłu kosmetycznego. Główną ozdobą tego pawilonu będzie olbrzymi monolit, wykuty z czarnego granitu w górach Arizony. W monolicie tym zamurowane będą najdroższe perfumy, używane dziś przez Amerykanki. Po skończeniu wystawy monolit przeniesiony zostanie do Santa Rita w górach Arizony. Na granicie, stylizowanym według starodawnej sztuki Majów, wyryty będzie następujący napis: **„Świątynia piękności amerykańskiej — Wolno otworzyć dnia 29 kwietnia 2939 r.".**

15 RYBAKÓW ZATONĘŁO Z BARKĄ. W pobliżu grupy wysp Molena koło Brest wywróciła się duża barka rybacka. Załoga wysłanego na ratunek holownika znalazła w kajucie barki zwłoki pięciu rybaków, pozostałych członków wyprawy rybackiej nie odnaleziono. Istnieje obawa, że utonęli oni w czasie wypadku.

W LIZBONIE WYSTAWIONO NA LICYTACJĘ PUBLICZNĄ WINA Z BYŁYCH PIWNIC KRÓLEWSKICH. Zapasy te, podług inwentarza z roku 1910, wynoszą zaledwie 1.435 butelek win szampańskich, burgundzkich, hiszpańskich, włoskich i krajowych, a zostały ocenione przez ekspertów z powodu złej konserwacji na zaledwie 26.000 esk. Historyczne te wina, pomimo swego podeszłego wieku, nie mogły pochwalić się powodzeniem i większość nie została sprzedana. Z licytacji skarb otrzymał zaledwie 6.000 esk.

Nowiny katolickie

KS. DR TOTH MIANOWANY BISKUPEM

Znany dobrze w Polsce ksiądz węgierski, ks. dr. Tihamer Toth, prof. uniwersytetu w Budapeszcie, autor licznych dzieł religijnych z dziedziny apologetyki i znakomity kaznodzieja, został nominowany przez Ojca św. biskupem koadiutorem przy ks. Nadorze Rott, biskupie w Veszprem. Kazania ks. dr. Totha tłumaczył na język polski, względnie wydał drukiem, ks. dr. F. Machay.

Pod znakiem swastyki

6 CZY 8?

Podaliśmy wczoraj wiadomość, że potępienie tez rasizmu przez rzymską Kongregację Seminariów, nie dotarło i nie dotrze do wiadomości niemieckich katolików. Starają się o to władze polityczne.

Agencja „Deo et Patriae" (wydawana w Berlinie na zagranicę dla katolików) polemizuje z orzeczeniem rzymskiej Kongregacji, ale pisze tylko o 4 tezach potępionych. Tak, jak gdyby Rzym potępił ich tylko 4, gdy w rzeczywistości potępił 6 tez hołdujących niechrześcijańskiemu rasizmowi, a nadto jeszcze 2, z których jedna zawiera panteizm, a druga głosi totalizm. Agencja „Deo et Patriae" występuje przeciw potępieniu tych tez z powodu, że nie stanowią podstaw światopoglądu narodowo-socjalistycznego i że biskupi Austrii przecież „zsolidaryzowali się z Adolfem Hitlerem"...

Są to wykręty. Episkopat Austrii potępił rasizm hitlerowski w liście zbiorowym w roku 1935 i to potępienie jest dalej w mocy. Jeśli zaś chodzi o same tezy, to nie chodzi o spór, czy one stanowią czy nie — „podstawy" światopoglądu hitlerowskiego, tylko o to, że są głoszone i wykładane publicznie w III Rzeszy... Charakterystyczne jednak jest, że agencja „Deo et Patriae" nie wie, ile tez zostało potępionych, — więc jej redakcja nie miała w ręku owego historycznego dokumentu.

PROTEST PRZECIW NARUSZENIU KONKORDATU. "Osservatore Romano" opublikował list pasterski ks. biskupa Stohra w Moguncji. List ten został odczytany we wszystkich kościołach diecezji moguncklej. Ks. biskup Stohr protestuje przeciw rozporządzeniom władz państwowych i samorządowych, zwracających się przeciw przepisom konkordatu zawartego przez Niemcy ze Stolicą Apostolską. W liście swym ks. biskup protestuje między innymi szczególnie przeciw zamknięciu szkół powszechnych, w których uczyły zakonnice. „Nasza boleść — pisze ks. biskup — byłaby łatwiejszą do zniesienia, gdybyśmy wiedzieli, że dzieci otrzymają teraz po zamknięciu tych szkół wychowanie odpowiednie i religijne. Obecnie jednak wychowanie w szkołach publicznych naszej diecezji, co jest nader smutnym objawem. Stale zmniejsza się liczbę godzin religii a duchowieństwo rugowane jest stopniowo z dziedziny wychowania. Dzisiaj, tylko wyjątkowo udziela się księżom zezwolenia na naukę religii w szkołach. Wychowawcy zaś często wygłaszają nauki stojące w sprzeczności z Kościołem".

MOŻNA JUŻ JECHAĆ Z NIEMIEC DO BUDAPESZTU. Władze niemieckie, jak wiadomo, zamknęły granicę dla pielgrzymów chcących wyjechać do Budapesztu na Międzynar. Kongres Eucharystyczny. Otwarto ją jednak już zaraz po zakończeniu kongresu, a delegacja niemiecka weźmie udział w uroczystościach węgierskich z okazji 900-lecia śmierci św. Stefana, pierwszego króla Węgier.

W shitleryzowanej Austrii

LICZNE ARESZTOWANIA WŚRÓD ŻYDÓW W WIEDNIU.

W ostatnich dniach aresztowano w Wiedniu znaczną liczbę żydów, a w tym również i lekarzy. Część ich została wypuszczona na wolność. Jak słychać, niektórzy z aresztowanych zostali wysłani do okolic dotkniętych powodzią, gdzie będą użyci do robót przy naprawie szkód, z niektórych baraków wiedeńskich wysłano wielu bezrobotnych do miasta Bremen, gdzie będą zatrudnieni jako płatni robotnicy.

SPADEK RUCHU TURYSTYCZNEGO W AUSTRII.

Gauleiter Buerckel wydał odezwę, w której stwierdza olbrzymi spadek ruchu turystycznego w Austrii. W dalszym ciągu odezwy gauleiter Buerckel wzywa wszystkich Niemców, aby spędzali swe urlopy w Austrii i przyczynili się tym do rozbudowy kraju. Odezwa apeluje w końcu do turystów niemieckich, by po wywczasach donieśli odpowiednim władzom, czy byli zadowoleni z pobytu i czy pobierane ceny odpowiadały jakości utrzymania itd.

Gromadne aresztowania komunistów w Salonikach

Saloniki, 3. VI. (PAT). Po masowych aresztowaniach wśród członków komitetu centralnego komunistycznej partii greckiej w Atenach, w Salonikach policja aresztowała bardzo wielu członków organizacji komunistycznej, szczególnie jej kierowników i przywódców młodzieży komunistycznej. Wśród aresztowanych jest szereg nauczycieli i wychowawców, urzędników pocztowych i celnych. W Salonikach organizacja komunistyczna współpracowała z byłymi członkami byłej partii agrarnej i dążyła do utworzenia „frontu ludowego". Niektórzy spośród aresztowanych już stanęli przed sądem i zostali skazani na kary więzienia, a część zaś ponadto na deportację.

Brak 42 tys. nauczycieli w Sowietach

Moskwa, 3. VI. (PAT). „Komsomolskaja Prawada" donosi, że w republice rosyjskiej w roku bież. brak jest 42 tys. nauczycieli szkół początkowych i że przygotowanie kadr nauczycielskich nie jest należycie postawione. Nierzadkie są wypadki, kiedy nauczyciel musi pracować od 12 do 14 godzin dziennie. Brak jest również podręczników, któremu ludowy komisariat oświaty nie umie zaradzić. Zdaniem dziennika ten stan rzeczy jest rezultatem poprzedniego kierownictwa komisariatu oświaty, składającego się z wrogów ludu. Ale i obecny kierownik Tiurkin, jak wynika z głosu „Komsomolskiej Prawdy", nie pracuje lepiej.

Wszędzie „wrogowie ludu"

Moskwa, 3. VI. (PAT). W roku bież. rząd wyasygnował na budowę sanatoriów i domów wypoczynkowych 53,7 milj. rb. Plan budowy sanatoriów w roku ubiegłym wykonany został w wysokości 58 proc. w roku bież. Plan ten wykonano tylko w wysokości 14 proc. Zdaniem dziennika „Trud" niewykonanie planu budownictwa sanatoriów jest dziełem wrogów ludu, oraz powolnego tempa likwidacji skutków szkodnictwa.

11 lat wśród dzikich Indian

Paryż, 3. VI. (PAT). „Paris Soir" opublikował sensacyjną wiadomość na temat losów i zaginienia przed 11 laty w puszczach Amazonki lotnika amerykańskiego Redferna, którego poszukiwały od tego czasu liczne ekspedycje i którego ostatecznie uznano za zmarłego.

Według informacyj pewnego inżyniera francuskiego, który powrócił z podróży badawczej po Ameryce Południowej do Paryża, Redfern żyje wśród dzikich Indian Amazonki. Na potwierdzenie swoich informacyj inżynier ten przywiózł szereg fotografij Redferna, które „Paris soir" drukuje na pierwszej stronie. Podróżnik francuski oświadczył, iż Redfern'a spotkał wespół ze swoimi towarzyszami podróży 20 czerwca 1937 r. na terytorium stanu brazylijskiego Para, na połowie drogi między Guajana a Amazonką, *na terytorium zamieszkałym przez jedno z najbardziej dzikich szczepów Indian Caripunas.* Redfern według opowiadań podróżnika francuskiego robi wrażenie człowieka chorego, którego ciężki wypadek lotniczy pozbawił normalnej równowagi psychicznej. *Mimo wysiłku białych podróżników kategorycznie odmówił on powrotu do cywilizacji.* Podróżnik francuski nie zainteresował się bliżej losem Referna, gdyż od wielu lat będąc w podróży i nie czytając gazet, nie wiedział w ogóle o sensacji, jaką sprawa Redferna wywołała w całym świecie. Obecnie podróżnik francuski za pośrednictwem „Paris soir" proponuje przyjaciołom Redferna i jego rodzinie zorganizowanie wyprawy, którą zobowiązuje się zaprowadzić w te same strony, gdzie odnalazł Redferna.

Rolnictwo a sesja nadzwyczajna

Oddłużenie rolnictwa — nieaktualne!?

Onegdaj podaliśmy wiadomość z Warszawy, że sesja nadzwyczajna parlamentu najprawdopodobniej nie zajmie się oddłużeniem rolnictwa. Gdyby to była prawda, to ważna ta sprawa uległaby znowu odroczeniu. Jest to o tyle niespodzianką, że sesja nadzwyczajna pod tym kątem widzenia była zwoływana. Wystarczy sobie przypomnieć akcję parlamentarnego Koła Rolników, które było głównym inicjatorem zwołania sesji nadzwyczajnej, przy czym złożone były odpowiednie wnioski zawierające projekty ustaw oddłużeniowych.

DLACZEGO NOWE ODDŁUŻENIE?

Konieczność dalszego oddłużenia rolnictwa występuje przede wszystkim w związku ze stwierdzeniem niedostateczności wyników dotychczasowego ustawodawstwa oddłużeniowego. Swego czasu dużo o tym pisaliśmy m. in. w związku z ogłoszeniem pracy p. J. Frankowskiego, który w świetle ankiety opartej na gospodarstwach województwa pomorskiego wykazał, że obowiązujące ustawodawstwo finansowo-rolne stosunkowo w bardzo nikłej mierze wpłynęło na redukcję zadłużenia.

Dlatego sprawa ta jest stale aktualna. Wieś domaga się radykalnych cięć na tym odcinku.

Znamienne są uchwały zapadłe na posiedzeniu prezesów powiatowych Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu i Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Poznaniu poświęcone sprawie oddłużenia rolnictwa, które podaliśmy w „Głosie Narodu“ z dnia 26 maja b. r. We wnioskach swych zebrani stwierdzili, że dotychczasowe ustawodawstwo finansowo-rolne nie dostosowało zadłużenia rolników do ich możliwości płatniczych, że wobec upływania okresów karencyjnych w spłacie kapitału, celem zapobieżenia masowym egzekucjom konieczna jest szybka zmiana obowiązującego ustawodawstwa finansowo-rolnego, że za wytyczną przy zmianie tego ustawodawstwa należy przyjąć, iż nie ma prawdziwego oddłużenia bez odpowiedniej jego redukcji.

POGORSZENIE W ROLNICTWIE.

Drugim momentem przemawiającym za radykalnym rozwiązaniem problemu oddłużenia wsi jest znowu pogorszenie koniunktury w rolnictwie. Jak wynika z oceny sytuacji gospodarczej Polski przez Instytut Badania Koniunktur i Cen — od pewnego czasu utrzymuje się zniżkowa tendencja cen na artykuły produkcji rolniczej. I tak np. w pierwszym kwartale b. r. ceny artykułów sprzedawanych przez rolnika wykazały spadek o 5,5%, tj. podobnie jak w ostatnim kwartale 1937 r., przy czym najsilniej zniżkowały ceny zbóż.

Odbiło się to na sile nabywczej ludności wiejskiej. Spożycie spadło. Wprawdzie inwestycje np. maszynowe wzrosły o 21%, ale to tylko dzięki kredytom rządu udzielonym na zakup maszyn nowopowstałym z parcelacji gospodarstwom rolnym. Dowodzi to tylko tego, że przemysł ma we wsi dobrego konsumenta, o ile wieś ma warunki ku temu, ażeby zakupy dokonywać.

To pogorszenie sytuacji w rolnictwie jest poważnym ostrzeżeniem przed lekceważeniem sprawy oddłużenia. Ostatni kryzys wykazał, że katastrofa gospodarcza wsi, to — katastrofa gospodarcza kraju! Z doświadczeń tych należałoby skorzystać...

NIE POPEŁNIAĆ BŁĘDU.

Tymczasem rząd na tym odcinku zamierza popełnić nowy błąd. Pamiętamy wszyscy okoliczności, w których narodziło się obowiązujące ustawodawstwo finansowo-rolne. Zaalarmowana opinia publiczna katastrofalnym położeniem wsi podniosła wówczas wielki krzyk. Gdy wieś była u kresu swego wyczerpania, gdy licytacje były zjawiskiem codziennym, rząd zdecydował się na oddłużenie rolnictwa, przy czym rozmiary tej akcji, jak to już wyżej zauważyliśmy, są minimalne.

Sprawa więc oddłużenia nie jest dostatecznie rozwiązana. Jest nadal aktualną. Załatwienia tego problemu domaga się całe zorganizowane rolnictwo, które zresztą o tyle pośpieszyło rządowi z pomocą, że przedstawiło gotowe projekty. Na zebraniu Rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie, które się odbyło w ostatnich dniach, zwrócono uwagę, że projekty rolnictwa złożone wicepremierowi Kwiatkowskiemu, nie są żadnym wymysłem urojonych żądań, niemożliwych do spełnienia przez państwo, a wręcz przeciwnie, postulaty rolnictwa są zupełnie realne.

Pominięcie sprawy oddłużenia rolnictwa na nadzwyczajnej sesji sejmu uważalibyśmy za fałszywy krok rządu.

K. T.

Ewangelia w banku

Udział pracowników w zarządzie przedsiębiorstwa

I jeszcze jeden moment w publicystyce „Naszego Świata“ (organu Zrzeszenia Pracowników B. P.) należy podkreślić... W „Gł. N.“ z 2. VI. podniosłem entuzjastyczny — rzec można — akces tego pisma zawodowego do ideologii społecznej rozwiniętej przez Piusa XI w enc. „Quadrag. anno“. Obecnie chcę podnieść **zbieżność zawodowych postulatów Zrzeszenia Pracowników B. P., które omawia „Nasz Świat“, z programem zawodowo-gospodarczym postawionym przez Piusa XI w tej encyklice.**

Postulaty zawodowe Zrzeszenia Pracowników B. P. streszcza „Nasz Świat“ w trzech punktach: 1) wprowadzenie przedstawicieli pracowników B. P. do Rady Banku, — 2) udział przedstawicieli pracowników B. P. w decyzjach władz Banku w sprawach personalnych, — 3) jawność kwalifikowania personelu.

Bardzo słusznie twierdzi p. Oracki w „Naszym Świecie“ (nr. 4—5), że te postulaty Zrzeszenia Pracowników B. P. „prawie dokładnie pokrywają się z zaleceniami“ encykliki... Istotnie!

Omawiając zasady zgodnej współpracy świata „kapitału“ ze światem „pracy“, Pius XI oświadcza:

„Ze względu na obecne stosunki społeczne uważamy za bardzo wskazane, by umowa o najem pracy była w granicach możliwości uzupełniana umową spółkową, co już w różnych formach zaczęto praktykować z niemałym pożytkiem tak pracowników, jak właścicieli. Robotnicy i urzędnicy otrzymują w ten sposób udział we własności i w zarządzie przedsiębiorstwa, albo też w jakikolwiek sposób w jego zyskach“.

Zaleca więc tutaj Papież: 1) dopuszczenie pracowników do udziału we własności przedsiębiorstwa, — 2) do udziału w zarządzie, — 3) do udziału w zyskach, a to — jak wynika z innych miejsc w encyklice — w tym celu, by przez oszczędność i zapobiegliwość mogli dojść do własności i w ten sposób pozbyć się swego proletaryzmu.

Stanowisko Papieża kłóci się niewątpliwie z zasadami liberalizmu gospodarczego. Liberalizm bowiem stoi na stanowisku, że przedsiębiorca jest w swym przedsiębiorstwie bezwzględnym panem, który nie może i nie powinien cierpieć żadnej ingerencji w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa, tak w sprawach gospodarczych, jak personalnych. Ma zaś — według liberałów — jeden tylko obowiązek: wypłacać pracownikom płacę taką, na jaką się zgodzili. Poza tym nie jest w stosunku do nich niczym skrępowany, o ile oczywiście państwo nie nałoży mu jakichś zobowiązań.

Historia ruchów społecznych uczy nas, że ten „liberalny“ pogląd na stanowisko przedsiębiorcy stał się

źródłem nieustannych fermentów i konfliktów

między przedsiębiorcą a pracownikami, — pomógł rozwojowi socjalizmu, — i w konsekwencji rozdarł społeczeństwo na dwie walczące z sobą na śmierć i życie „klasy“. Kto chce zasypać przepaść między klasami, kto wyznaje solidaryzm chrześcijański, kto zmierza do korporacyjnego ustroju, musi dążyć do tego, by przepaść między „klasami“ na terenie przedsiębiorstwa była systematycznie zasypywana, a do tego celu służy „umowa spółkowa“, o której mówi Papież, mianowicie wprowadzenie pracowników do udziału we własności, w zarządzie i w zyskach przedsiębiorstwa. Dzięki bowiem tym instytucjom pracownicy stają się niejako współwłaścicielami, ich stosunek do przedsiębiorstwa staje się bezpośredni i osobisty, sami zaczynają się bezpośrednio interesować losami swego przedsiębiorstwa.

„Nasz Świat“ stwierdza, że pracownicy B. P. zrealizowali już pierwsze zalecenie papieskie; przez swój bowiem Fundusz Emerytalny stali się „współwłaścicielami“ Banku Polskiego. Pozostają więc tylko dalsze ich postulaty, pokrywające się — jak widać — z zaleceniami Stolicy Apost.

Oczywiście trzeba zwrócić uwagę na roztropne zastrzeżenie Papieża, który, stawiając wymienione zalecenia, wyraźnie mówi, by były wprowadzane w życie

„w granicach możliwości“.

Zalecenia Papieża są śmiałymi reformami. I nie do każdego przedsiębiorstwa się nadają i nie do każdego środowiska pracowników. Ale kto, jak kto, lecz pracownicy B. P., żywioł inteligentny i fachowy, ma wszelkie dane do tego, by przez swój udział (zresztą skromny) we władzach B. P. wziął do pewnego stopnia odpowiedzialność za działalność instytucji emisyjnej i kredytowej o takim znaczeniu, jak Bank Polski.

J. Przybylski.

Przegląd prasy

Organ urzędniczy przeciw O. Z. N.

„Jedność“, krakowski organ zrzeszeń urzędniczych, zastanawia się nad przyczyną niepowodzeń O. Z. N. Przypisuje je m. in. „systemowi koszarowemu“, na którym się opiera (nominacje w miejsce wyborów, rozkazy w miejsce dyskusyj i t. d.). Nadto zauważa:

„Przy organizowaniu pierwszych władz i sztabu, powoływano pionierów z dawnego B. B. W. R., co stało się powodem rozczarowania. Wszak **działacze z tego obozu stracili zupełny kredyt moralny w społeczeństwie, które przez tych właśnie ludzi było odsunięte na bok, zepchnięte w nicość, zmuszane siłą do milczenia, a jak często szykanowane i maltretowane.** Takich rzeczy nie zapomina się tak łatwo! I trudno przypuścić, żeby społeczeństwo, które w 90 z górą procentach jest nastawione do tych ludzi negatywnie, tak odrazu, z miejsca na ślepo i na „wiarę“ poszło pod ich komendę.

Tu organizatorzy popełnili błąd, który na samym wstępie zahamował pierwszy rozmach do realizacji tego na dużą miarę zakrojonego dzieła, z największą szkodą dla sprawy.

Trudno przypuścić, żeby się tak działo świadomie, jak to niektórzy niechętnie do O. Z. N. nastawieni głoszą, twierdząc, że jest to przebudówka dawnego B. B., tylko pod zmienioną firmą, coby żadnych zmian na lepsze nie zapowiadało.

Społeczeństwo, które pragnie rzetelnego zjednoczenia narodu, chce przy tej pracy widzieć **ludzi nowych, którzy mają kredyt moralny, nieobciążone sumienie krętactwem politycznym, tłustymi posadami, czy chęcią władzy, ale ludzi wolnych o czystych nazwiskach i czystych rękach.** — Jest to jeden z kardynalnych warunków prawdziwego zjednoczenia“.

Biała magia w warszawskiej redakcji

„Czas“ zwraca uwagę na oryginalną reklamę, którą „Kurier Poranny“, organ — jak wiadomo — O. Z. N. robi socjalizującej organizacji spółdzielczej „Społem“. Mianowicie w numerze z 27. V. całą swoją stronę poświęcił na jej zjazd walny w Gdyni, który się rozpoczął w dn. 27. V. i, co ciekawe, „K. Por.“ podał nawet fotografię prezydium zjazdu z ks. prał. Blizińskim(!), który ze „Społem“ nic nie ma wspólnego.

„Biorąc — pisze „Czas“ — pod uwagę warunki techniczne druku wydawnictwa codziennego, należy stwierdzić, iż numer „Kuriera Porannego“ z dn. 27. V. r. b. mógł być w najpóźniejszym wypadku sporządzony w drukarni **w nocy z dnia 26 na 27, a więc przed zjazdem w Gdyni,** który wg. słów „Kuriera Porannego“ rozpoczął się dopiero w dniu 27. W jakiż więc magiczny zaiste sposób mogła być przed zjazdem zrobiona fotografia z tego zjazdu przed jego rozpoczęciem, pod którą podpis opiewa — Wielki zjazd delegatów spółdzielni „Społem“ w Gdyni?

Co się tyczy owej fotografii, to — pisze „Czas“ —

„we środę dnia 25. V. r. b. odbył się istotnie, ale w Warszawie, zjazd delegatów, lecz nie „Społem“, a Związku spółdz. roln. i zarobkowo-gospod. w Warszawie z woj. łódzkiego i warszawskiego, na którym istotnie też ks. prał. Bliziński zasiadał na miejscu honorowym za stołem prezydialnym“.

Jak to czasem i biała magia oddaje usługi zawodowym dziennikarzom!

——oOo——

Nr 4 UZDROWISKA i LETNISKA Rok 1

Wychodzi co sobotę. Następny dodatek ukaże się dn. 11 czerwca

Morszyn — „Polski Karlsbad“

Właśnie w tym roku przypada czterechsetna rocznica pierwszej daty historycznej odnoszącej się do Morszyna, jako miejscowości posiadającej źródła mineralne. Z roku bowiem 1538 pochodzi przywilej nadany ówczesnym właścicielom Morszyna Stanisławowi Branieckiemu i jego żonie Annie przez króla Zygmunta I. Mocą tego przywileju właściciele Morszyna mieli prawo trzymania okien solnych, kopania, warzenia soli i sprzedawania jej.

Chociaż istnieją dawniejsze zapiski o Morszynie pod tą datą została zapisana pierwsza wzmianka o kopaniu i warzeniu soli. Ówcześnie w wielu miejscowościach wschodniej Małopolski warzono sól i ten przemysł solny przetrwał aż do końca wieku XVIII. Warto zaznaczyć, że po pierwszym rozbiorze Austria przejęła około 90 zakładów solnych. Sól jednak występująca w Morszynie okazała się nieodpowiednią do codziennego użytku z powodu wyraźnego gorzkiego smaku, którego zwyczajna sól nie posiadała. Zarzucono też niedługo eksploatację soli w Morszynie, nie podejmując jej na nowo przez długie lata. Nie znano bowiem jeszcze ówcześnie leczniczych własności soli gorzkiej, bo trzeba pamiętać, że odkrycie siarczanu sodowego przez znanego chemika niemieckiego Jana Glaubera nastąpiło dopiero w wieku XVII.

Historia Morszyna, jako zdrojowiska datuje się właściwie dopiero od końca ubiegłego stulecia, przy czym zasługę „odkrycia na nowo“ Morszyna przypisać należy Bonifacemu Stillerowi, który przeczuł wartość leczniczą źródeł morszyńskich. Zdając sobie sprawę z tego, że dla wyzyskania skarbów leczniczych Morszyna konieczna jest współpraca lekarzy zapisał ten obywatel lwowski w r. 1882 testamentem cały majątek morszyński galicyjskiemu Towarzystwu Lekarzy z przeznaczeniem na fundusz wdów i sierót po lekarzach. Początkowo, głównie wskutek braku odpowiednich funduszów na nie zbędne inwestycje, rozwój zdrojowiska postępował powoli, wreszcie wypadki wojenne spowodowały znaczne zniszczenie Morszyna. Właściwy rozwój datuje się dopiero od lat kilku, kiedy — po okresie dzierżawy po Wielkiej Wojnie — Morszyn przeszedł pod bezpośredni zarząd Tow. Lekarzy polskich. W zrozumieniu leczniczego znaczenia tego jedynego w Polsce zdrojowiska Zarząd Towarzystwa Lekarzy rozpoczął przeprowadzać na szeroką skalę inwestycje w myśl planowych zamierzeń.

Morszyn leży w pow. stryjskim woj. Stanisławowskim w okolicy podgórskiej na wys. 325 metrów. Klimat Morszyna jest łagodny i podgórski. Solanka ze źródła „Bonifacego“ pochodząca z głębokości 50 metrów jest solanką glaubersko-gorzką (nazwa soli gorzkiej określa się siarczan magnezu, który właśnie w dużej zawartości znajduje się w zdroju morszyńskim).

Solankę morszyńską stosuje się w rozcieńczeniu od 1—6 proc. w postaci kąpieli nieraz z dodatkiem bezwodnika kwasu węglowego; w rozmaitych stężeniach używana jest do picia. Ponad to z solanki morszyńskiej otrzymuje się przetwory znajdujące się w sprzedaży w całej Polsce. Są to: krystaliczna sól morszyńska zawierający głównie siarczan sodowy, sproszkowana sól morszyńska, naturalna morszyńska woda gorzka i sól kąpielowa, wreszcie „Morszynka“ doskonała woda stołowa dogazowana. Morszyńska sól krystaliczna nie zawiera chlorku sodowego (soli zwyczajnej) może też ona być stosowana nawet w tych przypadkach, kiedy winno się ograniczać używanie soli kuchennej.

Czynnikiem leczniczym Morszyna jest również borowina morszyńska odznaczająca się znaczną zawartością kwasu mrówkowego.

Morszyn posiada wiele zupełnie nowoczesnych urządzeń leczniczych w dziedzinie chorób przewodu pokarmowego z kabinami do przepłukiwań kiszkowych z wziewalniami, z nowoczesną hydroterapią, kąpielą parową i t. d.

Wskazania lecznicze Morszyna obejmują artretyzm i inne choroby przemiany materii, otyłość, cukrzycę, przewlekły gościec stawowy i mięśniowy, przewlekłe schorzenia wątroby, kamicę, nieżyty dróg żółciowych, schorzenia żołądkowe, nadmierną kwasotę, wreszcie choroby serca i naczyń krwionośnych. Ponad to dobre wyniki dało leczenie chorób układu nerwowego, neurastenii, przepracowania i stanów wyczerpania.

Sezon w Morszynie trwa od 1 maja do końca października; okres ten dzieli się na trzy sezony, z których pierwszy trwa do końca czerwca, a drugi do końca sierpnia.

KARTOTEKA OSOBLIWOŚCI TURYSTYCZNYCH.

Studium Turyzmu przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, utworzone przed dwoma laty, stworzyło wspólnie z Ligą Popierania Turystyki kartotekę osobliwości turystycznych, które mają stanowić zasadniczy rejestr obiektów turystycznych, a zarazem być podstawą dla prac nad Atlasem Turystycznym Polski. Dotąd opracowano następujące działy: zabytki przyrody (1905 pozycyj), schroniska i stacje turystyczne (644 poz.), uzdrowiska i letniska (918), źródła mineralne (660), muzea, biblioteki, archiwa, zbiory (2139), zamki pałace i dwory (1003), osobliwości etnograficzne (397), kościoły i klasztory zabytkowe (1517), inne zabytki sztuki (680), odpusty i jarmarki (530), hotele i pensjonaty (1236), miejscowości historyczne (1012), organizacja turystyki w Polsce (221), warunki klimatyczne (608), bibliografia turystyczna (880).

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przegląd uzdrowisk

HORYNIĘC, pow. lubaczowski, woj. lwowskie na wys. 284 metry, w okolicy pagórkowatej. Klimat łagodny i suchy. Środkami leczniczymi Horyńca—Zdroju są źródła wody siarczanej i borowina. Źródła siarczane (dwa) odznaczają się dużą zawartością siarkowodoru oraz dosyć znaczną ilością bromu i jodu. Jedno z tych źródeł „Róża“ dowiercone w r. 1919 jest źródłem samoczynnym o wydajności 3 miliony litrów dziennie. Wskazania lecznicze: reumatyzm stawów i mięśni, choroby przemiany materii, choroby kobiece, zapalenie nerwów i neuralgie (ischias), nerwice, zatrucia ołowiem, choroby skórne. Przeciwskazania: otwarta gruźlica płuc.

HREBENÓW, pow. stryjski, woj. stanisławowskie, w wąwozie malowniczym nad rzeką Oporem, na wys. 480 m. Klimat podgórski o czystym powietrzu i dużym nasłonecznieniu. Doskonały pobyt wypoczynkowy dla ozdrowieńców, przepracowanych i wyczerpanych, oraz dla leczenia początkowych zmian w płucach. Pobliski przysiółek Zełemianka posiada solankę jodową stosowaną w leczeniu krzywicy, reumatyzmu, zapalenia stawów, w neuralgiach i chorobach kobiecych.

HUTA STEPAŃSKA, pow. kostopolski, woj. wołyńskie, na wys. 170 m. Klimat łagodny o czystym powietrzu. Środki lecznicze: dwa źródła mineralne żelazistej solanki alkalicznej oraz borowina. Wskazania: gościec stawowy i mięśniowy, ischias, kamica żółciowa, przewlekłe choroby kobiece.

INOWROCŁAW, powiatowe miasto w woj. poznańskim na wys. 98 m. Klimat zbliżony do morskiego wskutek niewielkiej odległości od morza. Głównym naturalnym środkiem leczniczym jest solanka o stężeniu 31 proc. Po stosownym rozcieńczeniu używana jest do kąpieli, 1 proc. używa się do picia. Ponadto Inowrocław posiada bogate pokłady borowiny. Wskazania lecznicze; są naogół te same co w każdym zdrojowisku solankowym. Przeciwskazania: gruźlica, wyrównane wady serca, miażdżyca.

IWONICZ, pow. krośnieński, woj. lwowskie, na wys. 410 m. posiada szczawy słono-alkaliczno-jodowo-bromowe. Por. art. „Uzdrowiska ziemi krakowskiej“ w Nrze 3.

JABŁONICA, pow. nadwórniański, woj. stanisławowskie u podnóża Czarnohory, na wys. 900 m. nad samą granicą czesko-słowacką. Klimat o charakterze tatrzańskim o dużym nasłonecznieniu. Wskazania dla ludzi wyczerpanych i jako miejsce odpoczynkowe.

JAREMCZE, pow. nadwórniański, woj. stanisławowskie, w pięknym położeniu nad głębokim jarem Prutu i jego dopływami, na wys. 525 m. Klimat podgórski, łagodny, o dużym nasłonecznieniu. Wskazania: ogólne wyczerpanie, osłabienie nerwowe, choroby dróg oddechowych, krzywica. Można korzystać z kąpieli solankowych doprowadzanych ze źródeł delatyńskich.

JASTRZĘBIE - ZDRÓJ, pow. rybnicki, woj. śląskie, na wys. 300 m. Klimat podgórski, łagodny o czystym powietrzu. Wody mineralne Jastrzębia Zdroju (2) są solankami jodowo-bromowymi stosowanymi do leczenia kąpielowego i pitnego. — Wskazania lecznicze: gościec stawowy i mięśniowy, artretyzm, zapalenie nerwów, zołzy, krzywica, niedokrwistość, choroby kobiece, choroby serca, ponadto stany wyczerpania. Przeciwskazania: gruźlica płuc, stany gorączkowe, daleko posunięte schorzenia serca.

JASZCZURÓWKA pod Zakopanem, na drodze do Morskiego Oka, u wylotu doliny Olczyskiej, na wys. 908 m. Posiada bardzo obfitą, obojętną cieplicę o temperaturze 21 st. Por. „Uzdrowiska Ziemi Krakowskiej“.

JAWORZE, pow. bielski, woj. śląskie, na wys. 400 m. Klimat podgórski łagodny o dużym nasłonecznieniu. Jako uzdrowisko posiada Jaworze doskonałe warunki podgórskiej stacji klimatycznej.

JELEŚNIA, pow. żywiecki, woj. krakowskie, na wys. 456 m. Klimat łagodny o dużym nasłonecznieniu. Jeleśnia stanowi doskonały punkt wyjściowy dla wycieczek na Pilsko, Babią Górę i Romankę.

KAZIMIERZ DOLNY, pow. puławski, woj. lubelskie, na prawym brzegu Wisły, na wys. 214 m. Klimat łagodny i ciepły dzięki zasłonięciu górami od północy i wschodu, o silnym nasłonecznieniu, co czyni z Kazimierza wartościową stację letniskowo-uzdrowiskową.

Wiadomości sportowe

Wielki sukces Spychały w Paryżu

We czwartek rozpoczęły się w Paryżu tenisowe międzynarodowe mistrzostwa Francji. W pierwszym dniu walczył jeden z czołowych naszych tenisistów Spychała, odnosząc wielki i niespodziewany sukces, dzięki zwycięstwu nad najlepszym obecnie tenisistą francuskim Petra w trzech setach 6:4, 9:7, 9:7. Przed kilkoma jeszcze dniami prasa francuska typowała Petrę na finalistę rozpoczętego we czwartek turnieju. Zwycięstwo Spychały stanowi olbrzymią sensację mistrzostw Francji.

* * *

We czwartek w turnieju o mistrzostwo St. Georges Hill (Anglia) Jędrzejowska pokonała doskonałą rakietę amerykańską Fabyan po zaciętej walce 2:6, 6:4, 6:2.

W ćwierćfinale tego samego turnieju sensacją była niespodziewana porażka faworytki turnieju, słynnej Amerykank Wills-Moody. — Moody pokonana została przez Angielkę Hardwick w trzech setach 6:1, 3:6, 3:6. Tak więc z sensacyjnego spotkania Jędrzejowskiej z eksmistrzynią świata Wills-Moody narazie niestety nic nie będzie.

Rozpoczęcie piłkarskich mistrzostw świata

W nadchodzącą niedzielę rozegranych zostanie 6 meczów piłkarskich o mistrzostwo świata w jednej ósmej finału na terenie Francji. Spotkania te są następujące: w Paryżu — **Francja—Belgia.** W Marsylii — **Włochy—Norwegia.**

W Strasburgu — **Polska—Brazylia,** w Hawrze — **Czechosłowacja—Holandia,** w Tuluzie — **Rumunia—Kuba,** w Reims — **Węgry—Indie Holenderskie.** Siódmy mecz — **Niemcy—Szwajcaria,** odbędzie się w Paryżu 4 czerwca. Z ósmego spotkania bez walki przejdzie do ćwierć finału **Szwecja.**

POR. HASSE ZWYCIĘZCĄ KONKURSU O NAGRODĘ ARMII POLSKIEJ.

We czwartek rozegrano jeden z najciekawszych konkursów, a mianowicie konkurs Armii polskiej go. — W konkursie tym bezkonkurencyjny był rtm. Hasse, który miał czyste oba nawroty na koniach „Tora" i „Goldammer". Drugie miejsce po dodatkowej rozgrywce pomiędzy 6-ma jeźdźcami, z których każdy miał cztery błędy na dokonanych dwu nawrotach. Zdobył rtm. Komorowski na „Zbiegu 2-gim" i „Bimbusiu", por. Roches de Chassay (Francja) na „Roi de Coussan" i „Batailleuse".

Czy rozstrzygnie się los Garbarni?

(t) Rozgrywki piłkarskie krak. Ligi Okręgowej zaczynają wchodzić powoli w fazę decydujących rozstrzygnięć. Ze spotkań o mistrzostwo, jakie rozegrają się w poniedziałek wybija się na czoło spotkanie, które już obecnie przyniešć może jedno z tych rozstrzygnięć, mianowicie sprawę losu **Garbarni, grającej w poniedziałek z Makkabią** (boisko Makkabi godz. 17.30). Garbarnia zaczęła swe rozgrywki w Lidze krakowskiej z myślą o jak najszybszym powrocie do Ligi PZPN, którą w ub. r. opuściła, nie będąc jej najgorszym zespołem. Powrót ten nie jest łatwy. Garbarnia musi zwalczyć szereg przeszkód, nim się zakwalifikuje do rozgrywek finałowych. Pierwszą, i kto wie czy nie najcięższą jest zdobycie mistrzostwa Ligi krak. w rozgrywkach wiosennych. Mimo dość dobrych wyników dotychczasowych straciła Garbarnia już 3 cenne punkty, a strata każdego następnego szanse na powrót do Ligi już przy tej pierwszej przeszkodzie przekreśla. Obecnie mecz Garbarni z Makkabią, jedyną drużyną, która nie przegrała jeszcze w drugiej rundzie, będzie miał dla niej znaczenie decydujące. Garbarnia o ile poważnie myśli o powrocie do Ligi, musi mecz ten mimo rozgrywania go na obcym jej boisku wygrać. W przeciwnym razie los jej zostanie przesądzony, tzn. do Ligi nie wróci. Spotkanie to sędziuje p. mgr. Skowroński, jeden z najlepszych arbitrów krakowskich.

Dalszych 6 spotkań mistrzowskich nie będą miały charakteru tak decydującego, mogą jednak przynieść nie jedną niespodziankę. W spotkaniu **Wawel—Fablok** (boisko Wisły g. 17) Wawel staje na pozycji prawie beznadziejnej, gdyż drużyna jego jest prawie zrezygnowana, a Fablok gra obecnie doskonale. Podobna sytuacja jest i **z Nadwiślanem grającym z Chełmkiem** (boisko Makkabi g. 10.15). I tu bezsporne zwycięstwo odniesie najsilniejszy kandydat na mistrza ZS Chełmek. **Podgórze w meczu z Tarnovią** (boisko Podgórza g. 10.45) ma duże szanse na zdobycie punktu. Tarnovia bez Krawczyka napotka na zdecydowaną obronę z Koczwarą na czele podgórskiej drużyny. Na boisku Olszy (g. 10), przy dość równych szansach odbędzie się mecz **Olsza—Krowodrza.** O puchar KZOPN. grają rezerwy ligowych drużyn: **Wisła Ib z Koroną** (boisko Wisły g. 11.15) **a Cracovią Ib ze Zwierzynieckim KS.**

POLSKA PÓŁNOCNA — POLSKA POŁUDNIOWA W SZCZYPIÓRNIAKU.

Dziś 4 czerwca w Krakowie, odbędą się zawody szczypiórniaka dwu reprezentacji Polski, które wystąpią pod nazwą Północy i Południa. W zawodach tych biorą udział najlepsi zawodnicy z całej Polski, toteż spodziewać się należy, iż spotkanie to stać będzie na wysokim poziomie i przysporzy widzom wiele emocji. Początek zawodów o godz. 18-tej na boisku Cracovii.

Z obrad naczelnej reprezentacji rolnictwa

Nastroje przeciwko min. Poniatowskiemu

Tegoroczne zebranie Rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, wzbudzało duże zainteresowanie. Jak wiadomo bowiem prezes Związku Izb, poseł P. Sobczyk jest równocześnie prezesem najliczniejszej grupy w parlamencie, Koła Rolników. Ścisła współpraca, jaka istnieje powoduje, iż szereg postulatów rolnictwa poprzez Związek Izb przedostaje się na teren parlamentu, gdzie przyobleka się w formę wniosków ustawodawczych.

Interesującym momentem jest to, że poseł Sobczyk, prezes Związku Izb, wychodzi wzmocniony, — a świadczy o tym zarówno uchwalenie bez zmian budżetu i przyjęcie innych wniosków zarządu, jak też i przebieg uzupełniających wyborów do zarządu Związku Izb, przy których poseł Sobczyk został ponownie do zarządu wybrany, a przepadł natomiast czołowy naprawiacz, prezes wileńskiej Izby Rolniczej poseł Wł. Kamiński (na 120 głosów uzyskał tylko 44), główny antagonista posła Sobczyka na terenie Sejmu.

Sukces prezesa Sobczyka jest tym większy, iż stosunki między nim a ministrem Poniatowskim pozostają nadal napięte. W sukurs posłowi Sobczykowi w tym stanowisku anty-Poniatowski przyszedł prezes wielkopolskiego Tow. Rolniczego, a zarazem wiceprezes Stronnictwa Lud. Mikołajczyk, który zaatakował bardzo ostro projekt wprowadzenia na odcinku rolnictwa przymusu organizacyjnego i tak drogą p. Poniatowskiemu i naprawiaczom myśl zorganizowania całego rolnictwa tylko poprzez biurokrację.

Rada Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, nie uchwaliła proponowanego tekstu zmiany statutu, dotyczącego członkowstwa sekcji organizacji specjalnych (nadzwyczajnych Związków). Uchwalono natomiast, że gdy tego typu organizacje specjalne mają swoją własną centralną reprezentację, nie mogą, jak do tej pory, należeć do Związku. Zmiana ta w pierwszym rzędzie jest skierowana przeciwko Związkowi Ziemian w Warszawie, Krakowie, Kresowemu, Wołynia, Wielkopolskiemu, które posiadając wspólną centralę w postaci Rady Naczelnej Organizacyj. Ziemiańskich, należącej już do sekcji organizacji specjalnych, nie będą mogły nadal wchodzić w charakterze członków w skład Związku.

Jednocześnie naprawiacze prowadzą dalej akcję przeciwko pos. Sobczykowi, szczególnie na terenie Kieleckiego, a za min. Poniatowskim.

—oOo—

Sprawy gospodarcze

w oświetleniu wielkiego przemysłu

Zgromadzenie Delegatów Centralnego Związku Przemysłu Polskiego uchwaliło w dn. 31 maja br. enuncjacja w najważniejszych dla przemysłu sprawach. Enuncjacja ta stwierdza m. in., że ośrodkiem konsolidacji przemysłu *są wolne zrzeszenia, mające za sobą tradycję obrony interesów przemysłu i służby społecznej.* Dobrowolny charakter tych zrzeszeń daje im moralne prawo reprezentowania przemysłu, zmuszając do uwzględnienia interesów przemysłu zarówno wielkiego, jak i małego — wolnego i skartelizowanego. Z tego charakteru wolnych zrzeszeń wynika, *że nie mogą być one zastąpione przez żadne inne formy organizacyjne.*

Enuncjacja konstatuje dalej, że w dziele konsolidacji szereg prawd jest wspólną własnością całego społeczeństwa ze sprawą obronności kraju na czele.

Enuncjacja podkreśla, że konsolidacja polityczna kraju jest najważniejszym zadaniem, które w dobie obecnej winno być w Polsce rozwiązane, tym bardziej, że i zagadnienie obronności kraju w tej konsolidacji uzyska najmocniejszą podstawę. Należy przede wszystkim rozgraniczyć kontrolę, decyzję i wykonanie, pozostawić każdemu właściwy zakres samodzielności, starając się wydobyć z zespołu i jednostki maximum własności dodatnich. Rozwój uprzemysłowienia — *to rozwój inwestycji.* Słuszną jest teza, że inwestycje o rentowności pośredniej winny być domeną państwową. Enuncjacja wyraża się z entuzjazmem o tezie p. wicepremiera, dotyczącej „nowej, korzystnej atmosfery dla ekspansji prywatnej i twórczości gospodarczej". Kładzie się tu również silne akcenty na zagadnienia młodzieżowe. Przemysł udziela już masowo młodzieży studiującej praktyk wakacyjnych. Doszkala zawodowo młodzież w swoich fabrykach. Przyjmuje młode siły ponad potrzeby dnia dzisiejszego, pamiętając o tym, że przejść musi szereg lat, zanim wyrobią się z nich odpowiedzialni pracownicy. Zdając sobie jednak sprawę, że to także jest w każdym przedsiębiorstwie ogromnie cenną inwestycją, enuncjacja apeluje o wzmocnienie tej akcji na wszystkich odcinkach pracy.

Interesującym się wydać może ustęp enuncjacji, który mówi o tym, że młodzież w poszukiwaniu wielkich idei znajduje zawsze oparcie w religii i etyce chrześcijańskiej, która podtrzymuje przed ugięciem się pod ciężarem trudności materialnej, chroni przed pokusą ruchów wywrotowych. Energia młodzieży szuka ujścia, a skierować ją ku działalności konstruktywnej może tylko otwarcie jej dróg do takiej działalności.

Wspólne cele publicznych instytucyj oszczędnościowych

W Warszawskiej Komunalnej Kasie Oszczędności pod przewodnictwem prezesa P. K. O. dr. H. Grubera odbyło się onegdaj posiedzenie komitetu porozumiewawczego publicznych instytucyj oszczędnościowych.

Wzięli w nim udział m. in. pp. min. M. Dolanowski, prezes Strzegocki, dr Uhma prezydent Barciszewski, prezydent dr Kocur oraz dyrektorowie P. K. O., komunalnych kas oszczędności oraz związków komunalnych kas oszczędności.

Na konferencji omówiono założenia programowe publicznych instytucyj oszczędnościowych.

Kilkugodzinna dyskusja, w której zabierali głos m. in. p. p. min. M. Dolanowski, prezes dr Uhma i prezydent Barciszewski wykazała wspólność celów i poglądów na metody pracy i przyszłość publicznych instytucji oszczędnościowych.

ANKA ADELMANOWA.

Idą znowu „Dni Krakowa"

Jeszcze zwykły zgiełk, gwar miasta
Jeszcze w oknach nie ma kwiatów
Nieodświętnie jest — codziennie
Nie znajdziesz — jeszcze plakatów
A już coś w tym gwarze słychać
Coraz bliżej jest wieść owa
Każdy wieczór szepcze z cicha
Idą znowu „Dni Krakowa".

W miasto pracy — i nauki
trudów szarych i zawodów
Zejdą barwni zjawy — ludzie
Historycznych korowodów.
Tak nam mówi północ cicha,
Co z Mariackich wież się sebyla:

Już Król Jan Sobieski — blisko
Jedzie oglądać Moljera!

Te „Pocieszne wykwintnisie"
W serca lęku — palpitacji
Pomdleją jak przed Sobieskim
Mości Królem — z afektacji
Bo tak samo jak przed laty
W wielbicielach swych — markizach
rozpoznają — o rozpaczy
lokajczyków w hrabskich krezach

Z starych murów arkadowych
Przyjdzie do nas pralegenda.
Bolesława syn Śmiałego
Polski dziedzic — Król — przybłęda.
O Eudoksji czarnobrewej
Dawna duma smętnie śpiewa:
„Królewicza pokochała
Zginęła zań czarnobrewa"

Z tych prawiecznych dziejów Polski
Kronikarza starej księgi

Zejdą do nas dawni woje
Ich miłości i przysięgi.
Dawnych pieśni echo zbudzi
Kompozytor — i przed oczy —
Dawnych tańców wizje rzuci
W kolorowych świateł złudzie.

Znów zatopią plant ustronia
Roztęczonych świateł tonie
Kwiaty nam zakwitną z bajki
Tu w Krakowie. — Spieszcie po nie!
A wieczorem letnim, cichym,
Na dziedzińcach arkad starych
Pieśń rozśpiewa się — i muzyka
W „Noc Krakowa". Festiwalem.

— — — — — — — — — —

Idą! Idą! „Dni Krakowa"
Jeno — mgnienie a już coraz bliższe tchnienie
Dni wybranych, ukochanych
Wiodą — Baśnie — Sny — Marzenie!

—oOo—

Program „Festiwalu Sztuki" i „Dni Krakowa"

Festival rozpoczyna się dnia 4 czerwca o godz. 20 **koncertem** 8 orkiestr dętych na placu Szczepańskim. Koncert jest bezpłatny.

Dnia 5 czerwca odbędzie się **Zjazd Chórów** z całej Polski. Reprezentacyjne chóry wojewódzkie dadzą o godz. 20 koncert na Wawelu, zakończony wspólnym odśpiewaniem kilku pieśni. W tym wspólnym koncercie wystąpi imponująca liczba ponad 2.500 śpiewaków. O godz. 10 rano odbędzie się otwarcie kiermaszu obrazów przy Bramie Floriańskiej.

Dnia 6 czerwca po południu, o godz. 15 na Małych Błoniach — **Wyścig konny**, organizowany przez Krakowski Klub Jazdy Konnej. Wieczorem **przedstawienie Teatru Akademickiego: „Jan Sobieski komedie Imć Pana Moliera ogląda"**, widowisko zmontowane przez Tadeusza Orłowicza, z udziałem baletu akademickiego itd. Piękne to widowisko odegrane zostanie na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej.

We wtorek, dnia 7 czerwca oraz w czwartek, dn. 9 **czerwca** — dwa Wieczory Literackie z udziałem członków PAL-u.

W środę, dnia 8 czerwca — **„Wieczór serenad muzycznych"** w wykonaniu Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej.

Dnia 11 czerwca — zakończenie ogólno-polskiego **Zjazdu wszystkich klubów automobilowych** do Krakowa. — 12 **czerwca** po południu — **Podkrakowski Wyścig Górski Automobilowy** w Ojcowie.

W sobotę, dnia 11 czerwca — pierwszy **koncert symfoniczny** Orkiestry Polskiego Radia.

W niedzielę, dnia 12 czerwca — koncert orkiestry **symfonicznej jazzowej** (Mała Orkiestra Polskiego Radia) oraz — **Zbiorowy Wieczór Literacki** pisarzy krakowskich. — 14 i 15 — **koncert symfoniczny Polskiego Radia**, przy czym dnia 15-go czerwca wystawiona będzie suita baletowa — **„Pieśń Ziemi Krakowskiej"**. — Koncerty te odbędą się na Wawelu.

Dnia 16 czerwca Teatr Akademicki da drugie przedstawienie, odgrywając tragedię Płażka pt.: **„Syn Bolesława Śmiałego — Topór"**.

Na dni 17, 18 i 19 czerwca przypadają występy **Teatru Narodowego** z Warszawy, który wystawi komedię **„Pan Jowialski"** Fredry, oraz „Skiz" Zapolskiej w najlepszej obsadzie, z udziałem czołowych artystów scen warszawskich.

W dniu 18 czerwca — uroczystość **„Wianków na Wiśle"**.

W dniu 19 czerwca — **hołd mieszczaństwa krakowskiego miastu, pochód historyczny z udziałem Bractwa Kurkowego. Wieczorem koncert ku czci Władysława Żeleńskiego.**

Dnia 21 czerwca — **Wieczór Literatów Krakowskich.**

Dnia 22 czerwca — **drugi wieczór muzyczny Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej.**

Dnia 23 czerwca — **uroczystość i odsłonięcie pomnika Dietla.** Wieczorem obchód **„Lajkonika".**

W czasie całego Festiwalu czynnych będzie **kilka wystaw specjalnych.**

Teatr Krakowski daje codziennie nową sztukę, zaś w dniach 13 i 20 czerwca wystawione będą na scenie krakowskiej 2 **opery.**

W ramach „Dni Krakowa" odbędzie się **„Kiermasz"** oraz szereg zabaw, m. in. teatr rewii pt.: **Wesoła Banda**, specjalną zaś atrakcję stanowić będzie **Średniowieczny Teatr Wędrowny**, występujący w Barbakanie.

——oOo——

Rozmach inwestycyjny

Z posiedzenia krakowskiej Rady miejskiej

W Krakowie planowane są w najbliższych latach poważne roboty inwestycyjne. Przeprowadzenie ich uzależnione jest oczywiście od uzyskania funduszów w drodze kredytu na dogodnych warunkach, gdyż doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że zaciąganie krótkoterminowych i wysoko oprocentowanych pożyczek jest dla gospodarki gminnej niebezpieczne.

Rada miejska na ostatnim posiedzeniu uchwaliła zaciągnąć następujące pożyczki: **600.000 zł.** z Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie **na inwestycje w Krakowskiej Gazowni Miejskiej, 200 tys. zł.** z Funduszu Pracy w Warszawie **na rozbudowę wodociągów miejskich, — 150.000 zł.** również z Funduszu Pracy **na rozbudowę kanalizacji 100 tys. zł.** z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego **na inwestycje drogowe, wodociągowe i kanałowe.**

Oprocentowanie pożyczek jest stosunkowo niskie i wynosi 2 i pół proc. od pożyczek, zaciągniętych w Funduszu Pracy, 5 i pół proc. od pożyczek zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego.

* * *

Co się tyczy urządzania ulic, znaleziono zupełnie oryginalne źródło mające dostarczyć funduszów, a mianowicie... kieszeń obywateli. Rada Miejska uchwaliła **„zasady przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych".** Według tych **„zasad"** koszty pierwszego urządzenia ulic będą przekładane na właścicieli przyległych działek, gdy te ulice i place nie posiadają: a) nawierzchni, odpowiadającej wymaganiom art. 172 prawa budowlanego, i chodników, b) ulicznego przewodu wodociągowego, c) kanału ulicznego, d) oświetlenia ulicznego.

Sprawa nakładania kosztów urządzenia ulic na obywateli była już przedmiotem licznych procesów przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, który uchylił cały szereg nakazów. Chodziło głównie o błędne interpretowanie znaczenia słów **„pierwsze urządzenie ulic".** Bywały wypadki, że nakładano na obywateli koszty urządzenia ulic, istniejących w śródmieściu i od dawna urządzonych. Obecnie uchwała Rady Miejskiej ściśle ustala zasady nakładania tych kosztów, co wyklucza na przyszłość wszelkie niejasności i spory.

Zmiana stosunku do dotychczasowych przepisów polega głównie na tym, **że przy nakładaniu kosztów będą decydowały nie tylko długość frontów przyległych działek, ale także wielkość ich powierzchni, stan zabudowania i ilość kondygnacji.**

* * *

Tych, którzy przysłuchiwali się we środę obradom krakowskiej Rady Miejskiej, jedna rzecz uderzyła: oto nad pierwszorzędnymi sprawami, będącymi na porządku dziennym bądź nie było żadnej dyskusji, bądź też rozwinęła się dyskusja bardzo skąpa. **Radni zbyt pochopnie uchwalali zwalnianie referentów od wygłaszania referatów i głosowali nad przedłożonymi wnioskami nie omówiwszy ich uprzednio należycie i wyczerpująco.**

Rada Miejska powinna być trybuną, na której znajdowałyby swój wyraz odgłosy prądów, nurtujących w społeczeństwie. Tego obecna rada nie robi.

Na porządku dziennym była sprawa **zezwolenia na użycie gruntów ulicznych pod budowę linii tramwajowych.** Jakkolwiek jest to dla Krakowa sprawa niesłychanie ważna, nie rozwinęła się nad nią żadna dyskusja. W Krakowie panuje ogólne przekonanie, że dotychczasowy stan jest niezadowalający, że trzeba jeszcze bardzo dużo, aby tramwaje krakowskie mogły zaspokoić potrzeby Krakowa.

Uchwała Rady Miejskiej przewiduje budowę następujących linii tramwajowych: w ulicy Wielickiej od ul. Lwowskiej do toru kolejowego Kraków — Zakopane (700 m.), w ul. Wadowickiej od ul. Rzemieślniczej do granicy miasta (600 m.) w ul. Wybickiego od ul. Pomorskiej do ul. Nowowiejskiej (700 m.), w ul. Podchorążych od ul. Bartosza Głowackiego (400 m.), na rampie dojazdowej do mostu podgórskiego (180 m.) i w ul. Podchorążych (140 m.).

Ale nie tylko sprawa budowy linii tramwajowych przeszła bez echa; także omawiana już wyżej sprawa kosztów urządzenia ulic, która wymagała przedyskutowania. Tymczasem w dyskusji nad tą sprawą zabrało głos zaledwie dwóch radców, którzy przemówili krótko i o sprawach drugorzędnych.

* * *

Żywsza dyskusja rozwinęła się nad sprawą, która tylko luźnie była związana z porządkiem dziennym obrad. Wspomniałem już, że dwie pożyczki inwestycyjne zaciągnięte będą w **Funduszu Pracy.** Należałoby się spodziewać, że przedmiotem dyskusji będą warunki pożyczek lub celowość inwestycji, na którą pożyczki mają być zaciągnięte. Tymczasem socjaliści wykorzystali dyskusję do wygłoszenia kilku demagogicznych mów, skierowanych przeciw... Funduszowi Pracy. Nie wchodzę w tej chwili w to, czy zarzuty były słuszne, czy nie, chodzi mi tylko o stwierdzenie, że radni w toku dyskusji bardzo często nie trzymają się tematu, ustalonego porządkiem dziennym:

* * *

Rada Miejska przyjęła do wiadomości sprawozdania z wykonania budżetu miejskiego w roku 1936/37. **Według tych sprawozdań suma wydatków zwyczajnych** budżetu administracyjnego wynosi **15.275.560 złotych, suma dochodów zwyczajnych 15.580,239 zł.**

Od dawna już czyni się Krakowowi zarzut, że **jego budżet administracyjny jest za wysoki.** Pomimo to jednak nie wyciągnięto z tych przestróg żadnej nauki, gdyż w preliminarzu na rok 1938/39 **podwyższono wydatki na 16,681.152 zł....**

Zwracano również nieraz w prasie uwagę na to, **że budżet przedsiębiorstw miejskich jest zanadto rozdęty. Przydałaby się w Krakowie specjalna komisja, która na wzór komisji antyetatystycznej w stolicy zajęłaby się sprowadzeniem gospodarki miejskiej do właściwych rozmiarów, zgodnych z zadaniami gminy.**

Kraków posiada osiem **przedsiębiorstw** (Miejskie Wodociągi i Kanalizacja, Elektrownia, Gazownia, Rzeźnia, Targowiska Miejskie, M. Zakłady Ceramiczne i Zakład Czyszczenia Miasta). Budżet tych przedsiębiorstw wynosi ogromną kwotę około **26 milionów zł.**

Przyznać trzeba, że Zarząd Miejski rozumie paradoksalność tego stanu i w ostatnich miesiącach rozpoczął kroki, zmierzające do likwidacji niektórych przedsiębiorstw miejskich, w pierwszym rzędzie Miejskich Zakładów Ceramicznych.

* * *

W czasie dyskusji nad działalnością gospodarstw miejskich poruszono sprawę spółki „Caro". Ponieważ w grę wchodziły sprawy osobiste, przewodniczący prof. Nowak zarządził tajność obrad. Tajne obrady trwały przeszło dwie godziny.

Po przywróceniu jawności obrad radni socjalistyczni postawili wniosek o utworzenie komisji, która by zbadała zarzuty postawione wiceprezydentowi Radzyńskiemu, jako prezesowi Rady Naczelnej Tramwajów Miejskich, w związku z wyjazdami za granicę. Wniosek upadł, wobec czego radni socjalistyczni demonstracyjnie opuścili salę.

Incydent pozornie drobny, jest jednakże charakterystyczny i — jak słychać — pociągnie za sobą poważne następstwa, zwłaszcza w związku ze zbliżającymi się wyborami do rady miejskiej.

T. M.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 4 CZERWCA. Św. Franciszka Caracciolo, Wyznawcy. Ur. w 1563 r. w Santa Maria de Villa we Włoszech, zasłynął pobożnością, jako zakonnik i gorliwy duszpasterz niewolników i więźniów w Neapolu. Umarł w r. 1608 w Agnona.

Wschód słońca 8:19, zachód 19.49. Długość dnia 16 godzin 30 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

W NUMERZE WCZORAJSZYM „GŁOSU NARODU" w nadesłanym nam sprostowaniu przez prof. U. J. dr Stef. Schmidta, zamieszczonym na str. 7 pod tyt. **„Prof. U. J. wśród hitlerowców"** wypadł podpis wyżej wymienionego Profesora, na co zwracamy uwagę.

GRAD W KRAKOWIE. W piątek o godz. 12.50 spadł w Krakowie obfity grad wielkości orzechów laskowych. Niespodziana „kanonada" z nieba trwała krótko, bo tylko pięć minut. Bezpośrednio po gradzie spadł krótki ulewny deszcz.

OBRADY INŻYNIERÓW W KRAKOWIE. W związku z przygotowaniami do Międzynarodowego Kongresu Związku Inżynierów Mostowych i Konstruktorów, który odbędzie się w roku 1940 w Krakowie, przybyli wczoraj do Krakowa członkowie komitetu organizacyjnego zjazdu na kilkudniowe obrady. W zjeździe bierze udział 30 przedstawicieli z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Estonii, Francji, Niemiec, Polski i Szwajcarii. We czwartek odbyło się posiedzenie ścisłego komitetu zjazdu w sali Tow. Technicznego, pod przewodnictwem inż. Andrewsa z Londynu.

Komunikaty

GDY NARÓD ZRZUCAŁ PĘTA. Dnia 4 bm. w sali Domu Ludowego przy ul. Radziwiłłowskiej 23, o godz. 19-tej odbędzie się staraniem Koła Inteligencji S. L. w Krakowie odczyt p. kpt. Stawarza p. t. „Gdy Kraków zrzucał pęta". Treścią odczytu będzie rola pułków polskich „chłopskich" z armii austr., zrzucających jarzmo władz austr. i nieznane dotychczas szczegóły przejęcia władzy z rąk austr. przez władze polskie.

——o——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota 4. VI. „Bolesław Śmiały" St. Wyspiańskiego.

Niedziela 5. VI. po poł. „Wikinda" A. Waśkowskiego; wiecz. „Gałązka rozmarynu" Z. Nowakowskiego.

Poniedziałek 6. VI. po poł. „Gałązka rozmarynu"; wiecz. „Serce Balbiny" F. Crommelynck'a.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Motyl hiszpański" (Jeanette Mac Donald) i „Obrońcy Rio Grande" (Back Backer).

BAGATELA: „Tajny plan R. 8"; „Z miłości dla Ciebie".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 4—7 czerwca 1938 r. włącznie: „Królowa Przedmieścia" — Grossówna, Sielański.

L. O. P. P.: „Włóczęgi północy" i „Magiczny klucz" (Borys Karloff).

MUZEUM: „Mały marynarz" (Helena Grossówna)

PROMIEŃ: „Zbłądziłem".

STEŁŁA: „Trójka hultajska".

ŚWIT: „Parada gwiazd Warszawy" i „Przy zamkniętych drzwiach".

UCIECHA: „Kiedy jesteś zakochana" (Grace Moore i Gary Grant).

WANDA: „Niewidzialne małżeństwo" (Ich obrońcy). W rolach głównych: Flip i Flap, Constance Bennett — Caby Grant.

ZORZA: Od 28—31 maja „Skowronek"

——oOo——

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX.
w Krakowie ul. Zyblikiewicza 5.
Dnia 2 czerwca 1938 r.
Sygn. IX Km. 111/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rew. IX, Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza nr 5. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lipca 1938, o godzinie 10 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna nr. 13, sala 35 II, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki masy spadkowej po śp. Drze Julianie Gertlerze do rąk kuratora Mgra Władysława Gertlera nieruchomości:

a) 1/4 części realności lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XV Nowa Wieś objętej składającej się jedynie z parc. grt. lk. 300 łąka obszaru 6.842 m. kw. — b) 1/4 części realności lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XV Nowa Wieś objętej składającej się z parc. grunt. lkat. 295 łąka obszaru 1.109 m. kw. i lkat. 296 łąka obszaru 10.229 m. km. czyli razem obszaru 11.338 m. kw. — c) 1/4 części realności lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XV Nowa Wieś objętej składającej się jedynie z parc. grunt. lk. 297 łąka obszaru 5.056 m. kw. — d) całej realności lwh. 133 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XIII Zwierzyniec objętej składającej się z parc. bud. lkat. 68 obszaru 609 m. kw. oraz z parc. grt. lkat. 199 ogród obszaru 569 m. kw., lkat 200 łąka obszaru 1.362 m. kw., lkat. 1283 rola obszaru 5.982 m. kw., lkat. 1306 rola obszaru 5.922 m. kw. i lkat. 1.320 rola o obszarze 8.684 m. kw. Parcele bud. lk. 68 oraz pgrt lk. 199 i lk 200 położone są przy ul. Wolskiej dawnej Królowej Jadwigi nr 119, zaś pgrt lkat. 1283 rola i 1306 rola położone są obok strzelnicy wojskowej na Woli Justowskiej. — e) 333/3000 części realności lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XIV Czarna Wieś objętej składającej się z parc. grunt. lkat. 318 łąka obszaru 22.725 m. kw., lkat. 319 rola obszaru 20.497 m. kw., lkat. 320 rola obszaru 57.014 m. kw., lkat. 321 pastwisko obszaru 1.768 m. kw., lkat 322 rola obszaru 829 m. kw. i lkat. 323 droga-rola obszaru 3.217 m. kw., czyli razem 106.160 m. kw., czyli 18 morgów 716 sążni kwadr.

Nieruchomości te mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomości wyżej wymienione oszacowane zostały: ad a) 1/4 część realności lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XV Nowa Wieś na kwotę 6.160 zł., cena zaś wywołania wynosi 4.620 zł. — ad b) 1/4 część realności lwh 98. ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XV Nowa Wieś na kwotę 12.570 zł., cena zaś wywołania wynosi 9.562 zł. 50 gr. — ad c) 1/4 część realności lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XV Nowa Wieś na kwotę 4.550 zł., cena zaś wywołania wynosi 3.412 zł. 50 gr. — ad d) cała realność lwh. 133 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XIII Zwierzyniec na kwotę 18.041 zł. 70 gr., — cena zaś wywołania wynosi 13.531 zł. 26 gr. — ad e) 333/3000 części realności lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XIV Czarna Wieś na kwotę 10.000 zł., cena zaś wywołania wynosi 7.500 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: odnośnie do 1/4 części realności lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XV Nowa Wieś w kwocie 616 zł., — odnośnie do 1/4 części realności lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XV Nowa Wieś w kwocie 1.257. zł., — odnośnie do 1/4 części realności lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XV Nowa Wieś w kwocie 455 zł., — odnośnie do realności lwh. 133 ks. gr. gm. kat Kraków Dz. XIII Zwierzyniec w kwocie 1.804 zł. 17 gr., — zaś odnośnie 333/3000 części realności lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XIV Czarna Wieś w kwocie 1.000 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna nr. 13, sala 35, II p.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Sygnatura: I. Km. 746/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 czerwca 1938 r. o godz. 15 w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 11 a, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Rózi Grubner, składających się z urządzenia domowego, zegaru szafkowego i innych, — oszacowanych na łączną sumę zł 605.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 20 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Białas.

Numer akt.: II. Km. 763/38.
Wierzyciel: F-ma Eduard Weiss.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II. rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 czerwca 1938 r o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Warszawska 19 i Grodzka 1, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Bertolda Lembergera, składających się przy ul. Warszawskiej. magazyn f-my Hermes około 1700 m. kw. różnych fornier wartości 5.150 zł, przy ul. Grodzkiej 1; maszyny do pisania i kasety wart. 160 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Paszyński.

Brytyjsko-niemieckie rokowania o spłatę długów austriackich

Na giełdzie londyńskiej wystąpiła pewna zwyżka kursów pożyczek niemieckich Dawesa i Younga. W związku z rokowaniami brytyjsko-niemieckimi, w sprawie spłaty przez Niemcy długów austriackich, od której to spłaty — jak wiadomo — Niemcy zasadniczo się uchylają, w **prasie panuje nastrój dość pesymistyczny. Nastrój ten nie jest jednak podzielany przez koła, stojące blisko delegacji angielskiej, które zwracają uwagę na mocną pozycję W. Brytanii w tych rokowaniach. Gdyby bowiem Niemcy nie chciały pójść na ustępstwa, Anglia ma zawsze możliwość zastosowania w drodze retorsyj — clearingu, względnie innych utrudnień w stosunku do niemieckiego eksportu do Anglii.** Przy tej okazji zaznaczają, że w roku ub. Niemcy miały w obrotach z Anglią dodatnie saldo w kwocie 8 miln. funtów.

Czy prof. Bartel stworzy Stron. Demokratyczne?

Jak nam donoszą z Warszawy koła lewicowe utrzymują, że w pierwszej połowie czerwca odbędzie się we Lwowie zjazd „działaczy demokratycznych“ z całej Polski. Na zjeździe tym powzięta zostanie uchwała o stworzeniu „Stronnictwa Demokratycznego“. Równocześnie ze zjazdem powyższym odbędzie się zgromadzenie publiczne, na którym przemawiać będą wybitni przedstawiciele myśli „demokratycznej“ w Polsce.

Jest to inicjatywa prof. Michałowicza, który swojemu „Klubowi Demokratycznemu“ chciałby nadać charakter stronnictwa i przyciągnąć do niego żywioły lewicowe tak z opozycji, jak z obozu rządowego, zwłaszcza legionowego. Twierdzą, jakoby za tą imprezą stał prof. Bartel. Jest to jednak pogłoska niesprawdzona.

Fundacja stypendialna im. gen. J. Hallera

Fundacja stypendialna, która w obecnym roku obchodzi 20-lecie swego założenia powstała 24/12 1918 r. z czystego zysku z założonego przez komendanta obozu ówczesnego kpt. M. Dienstl-Dąbrowę w Domu Żołnierza Polskiego w La Mandria di Chivasso. Stypendia szkolne nadaje się wyłącznie dzieciom oficerów i żołnierzy zaciągniętych do armii polskiej we Włoszech, przy czym pierwszeństwo mają dzieci oficerów i żołnierzy zaciągniętych w obozie w La Mandria di Chivasso. Kuratorami Fundacji są poza wymienionym p. Dienstl-Dąbrową, kpt. Karol Chowaniec (Tomaszów) i por. Adam Miszko (Katowice). Adres Fundacji: Kraków, Karmelicka 57, m. 9. red. M. Dienstl-Dąbrowa.

Dnia 12 grudnia 1937 r. odbyło się posiedzenie kuratorium Fundacji stypendialnej im. gen. J. Hallera w Warszawie, na którym przyznano udzielenie stypendiów 35 kandydatom. Dnia 25 maja 1938 r. Ministerstwo Wyzn. Rel. zatwierdziło stypendia na bieżący rok szkolny.

HENRY BORDEAUX 48
Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

— Co takiego?
— No... szczęśliwą.
— Jestem nią, bez wątpienia.
— Zatem dzięki Bogu! Obawiałam się oprawdy...
— Nie obawiaj się o mnie, Martyno.

Czyż więc sama była aż tak odważna? Mąż również co jakiś czas stawiał jej stereotypowe pytanie: „Jesteś szczęśliwą?“ — ona zaś odpowiadała mu wymijająco: „Jakże mogłabym nią nie być?“ — W rzeczywistości żyła w ciągłym osożołmieniu. W porównaniu do spokojnego nastroju willi „Sylwia“ pławiła się tu w życiu światowym. Obecny dom jej postawiony był na wysokiej stopie; liczne obowiązki towarzyskie, wielkie przyjęcia były na porządku dziennym. Bez przyjemności, lecz i bez niechęci przywykła szybko do przepychu, jakim ją mąż otoczył. Tylko pałac Benita Sollar zmienił kompletnie swój dawny charakter. Szeroko otwartymi oknami chłonął powietrze i słońce, pokoje wypełniały kwiaty, podczas gdy za życia starej matki nastrój był tu ponury, surowy, chłodny. Przywykłej od dzieciństwa do prowadzenia domu Sabinie obecna jej rola nie sprawiała trudności. W każdy szczegół wnosiła dobry smak i inicjatywę. Od lat gromadzone w gablotkach cenne florenckie i pizańskie porcelany, a w kredensach stare srebra ujrzały nareszcie światło dzienne. Mąż nie mógł się nadziwić jej gospodarskim zdolnościom, które łączyła z wielką oszczędnością i zapobiegliwością. — Gości przyjmowała z niezrównanym, nieco nieśmiałym wdziękiem, co cudnie licowało z jej młodością. Wybitna zaś uroda i ujmujące obejście zyskały jej wkrótce ogólną sympatię.

— Czyś ze mnie zadowolony? — lubiła ze swej strony pytać męża wieczorem po rozejściu się gości.

— Jesteś uosobieniem wszelkich doskonałości.

Zasypywał ją podarkami, komplementami i przypuszczał, że się w nim kocha. Ona zaś poddawała się jego pieszczotom, lecz nie szukała ich nigdy, co przypisywał jej wrodzonej niewinności i skromności. Nie mógł jej zresztą porównywać z żadną inną kobietą, bo egzotyczne jego kochanki nie znały ani granic, ani wstydu. Przede wszystkim zaś jego wiek nie pożądał już młodzieńczego żaru, a chłód jej uważał za najkompletniej naturalny. W pamięci jego ożyły wspomnienia mistycznej namiętności z wiosny życia. Za najmilszy dla niej komplement uznawał powiedzenie:

— Tak bardzo przypominasz mi twoją matkę.

Pod wrażeniem tych słów sztywniało coś w jej duszy i ciele, jak gdyby to przypomnienie robiło jej przykrość.

— Masz tylko jedną wadę, — oznajmił jej jednego dnia mąż żartobliwie.
— A jaką, czy mogłabym wiedzieć?
— Nadmiar dzieci.
— Ach, moje siostry.
— Tak — pięć, to poważna liczba. Wolałbym jedno dziecko, ale nasze własne.

Uśmiechnęła się i rzekła.

— A może... Tymczasem zaś powinniśmy się postarać, by wydać za mąż wszystkie nasze dziewczęta i mieć potem spokój.

— Bądź pewien, że one niczego więcej nie pragną.

I choć w rzeczywistości wszystkie pięć panien Ravelli niczego nie pragnęły więcej, jak zamąż pójścia, jednakże forma, w jakiej to ich szwagier powiedział nie była całkiem grzeczną, a Sabinie nasunęła refleksję, że bez bezustannych śmiechów, radości i wesołych konceptów sióstr pałac ich stanie się bardzo smutny i pusty.

— Trzeba nam koniecznie zapraszać młodzież do domu, — odrzekła wreszcie.
— Ale kogo?
— Znasz tutejsze stosunki lepiej odemnie. — Może wśród oficerów marynarki handlowej znalazłbyś jakichś sympatycznych młodych ludzi.
— Marynarze są wciąż w drodze.
— Mając atrakcję na miejscu, szeroki świat będzie ich mniej ciągnął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „	50 gr
Komunikaty „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.